

Protokół Nr XXX/18
Sejmiku Województwa zachodniopomorskiego
27 lutego 2018 r.

1. Otwarcie sesji.

XXX Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina przewodnicząca Sejmiku Województwa zachodniopomorskiego. Powitała wszystkich obecnych i stwierdziła, że zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwili:

- Jan Kuriata
- Krystyna Kołodziejska – Motyl
- Izabela Grabowska

Zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego na sekretarzy obrad powołała: Cezarego Szeligę i panią Joannę Żurowską

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1
Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad wszyscy otrzymali pocztą (załącznik nr 3)

Przewodnicząca poinformowała, iż w punkcie 5. „Informacja zarządu” będzie można zadawać pytania dotyczące Zamku Książąt Pomorskich, będzie obecna pani dyrektor Igielska.

Poinformowała także, iż jest propozycja zmiany porządku obrad w punkcie 4 „Podjęcie uchwał” jest nowy projekt w sprawie zmiany składu osobowego komisji doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego - jako **punkt 4.26**

Robert Grzywacz: w sprawie informacji o pracach zarządu, mam takie skromne pytanie dotyczące melioracji, czy sprawy związane z przejęciem przez Wody Polski nam podległej jednostki są już zamknięte, czy nie, jaki okres czasu jest do tego potrzebny, jak wygląda stan osobowy, a więc ile było zwolnień, ile przejść, i co dzieje się w sprawie tych zarzutów prokuratorskich, które się toczą?

Teresa Kalina: myślę, że jak dojdziemy do punktu „Informacje zarządu” będzie można zadawać te konkretne pytania.

Agnieszka Przybylska: proszę, żeby jeszcze w programie dzisiejszej sesji, żeby uwzględnić informacje zarządu o zrobieniu bez naszej wiedzy kroków w kierunku wprowadzenia „In vitro” i nie poinformowaniu nas o tym i o nie przeprowadzeniu tego przez komisję.

Teresa kalina: rozumiem, że to wszystko dotyczy informacji zarządu, jak będziemy w tym punkcie będzie można zadawać pytania.

Następnie przewodnicząca poddała pod głosowanie wnioski o wprowadzenie punktu dot. podjęcia uchwały w sprawie zmiany składu osobowego komisji doraźnej ds. statutu.

Droga głosowania wnioski przyjęto.

Wynik głosowania:

- Za – 18
- Przeciw – 0
- Wstrzymało się – 0
- Głosy nieoddane – 6

Następnie radni, drogą głosowania, przyjęli zmieniony porządek obrad.

Przyjęty porządek obrad jest załącznikiem nr 4.

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniego posiedzenia znajdował się w Kancelarii Sejmiku, czy są uwagi?

Pani radna Maria Ilnicka - Mądry zwróciła uwagę na błąd na stronie 10, jest napisane Jerzy Kalina.

Powinno być: Jerzy Kotłęga.

Zmieniony protokół został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

4. Podjęcie uchwał

4.1 W sprawie ustalenia maksymalnej wysokości pożyczek i poręczeń udzielanych przez Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego w roku budżetowym 2018,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 5.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Dariusz Wieczorek; proszę o wyjaśnienie przez zarząd czego dotyczy ta uchwała, bo jest sformułowana bardzo lakonicznie. Dla kogo my planujemy te pożyczki poręczać i po co to jest robione.

Małgorzata Gorzałczyńska – Koczkodaj dyr. wydziału Finansów i Budżetu: ta uchwała o wprowadzeniu tej maksymalnej kwoty 4 milionów pożyczki to jest to, co w zeszłym roku wprowadzaliśmy tą uchwałę kierunkową na 12 milionów, gdzie co roku o 4 miliony w rozchodach wprowadzamy środki na udzielenie pożyczki dla połączonego szpitala Arkońska – Zdunowo. To jest tylko kwestia formalna, ponieważ my ja w rozchodach w projekcie budżetu i budżecie mamy, teraz państwo tylko muszą zgodnie z przepisami udzielić upoważnienia do udzielenia tej maksymalnej kwoty tej pożyczki.

Dariusz Wieczorek: przyznam się szczerze, że czegoś nie rozumiem, bo oczywiście to było wpisane, bo pamiętamy, że to było, natomiast ja rozumiem, że to nie jest automat, jeżeli zarząd z taką uchwałą występuje, to jest pytanie dotyczące informacji o finansach tych szpitali, czy jednego już w tej chwili, z czego wynika konieczność dalszego udzielania pożyczki, bo może nie ma takiej konieczności, nie może być w tak lakoniczny sposób przygotowany projekt uchwały. Ja bym prosił, żeby przedstawić mi całą analizę ekonomiczną, z czego wynika udzielenie tej pożyczki, jak będzie wyglądała spłata tej pożyczki, bo przecież to jest istotne, kiedy to nastąpi, bo ja rozumiem, że to jest pożyczka, której udziela budżet województwa. To nie jest tak sobie jedno zdanie i wszystko mamy załatwione, to jest kwestia pokazania również sytuacji obecnej finansowej szpitala na Arkońskiej. Żeby nie było tak, że pożyczamy i nikt nam tego już nie odda.

Małgorzata Gorzałczyńska – Koczkodaj: pod względem finansowym mogę powiedzieć, że ona jest zaplanowana na 10 lat, spłata, czyli przez 10 lat szpital będzie spłacał. Pod względem budżetowym

mogę państwu powiedzieć, w zeszłym roku były 4 miliony, w tym roku planowane są 4, w przyszłym też 4 miliony, i spłata tej pożyczki jest rozłożona na 10 lat.

Maria Ilnicka – Mądry: nie bardzo rozumiem, bo przecież mówimy o 4 milionach, a w ubiegłym roku pod koniec, poręczyliśmy dla połączonego szpitala kotwę 55 milionów. Mam wykaz kredytów, które zostały poręczone przez urząd Marszałkowski, one są poręczone dla dwóch jednostek, dla szpitala połączonego Arkońska – Zdunowo, oraz dla Kołobrzegu. Kwota poręczenia na ten rok, od pani dyrektor na poprzedniej komisji zdrowia dowiedziałam się, wynosi ok.4.200 tyś. Nagle teraz poręczamy następne 4 miliony, gdy mamy poręczenie na 55 milionów, które w ubiegłym roku zostały wzięte, na 8 milionów, które jeszcze są poręczeniem dla byłego szpitala w Zdunowie, i na niedużą kwotę, bo na kwotę 2.800 dla Regionalnego Szpitala w Kołobrzegu. Zupełnie w tej chwili nie rozumiem tego poręczenia, i przychyliam się tutaj do wniosku kolegi radnego, żeby bardziej opisać powód dla którego występujemy z następnym poręczeniem dla tegoż szpitala. Zresztą nie jest tu, w tej uchwale, za bardzo powiedziane dla kogo.

Paweł Mucha: podzielał te głosy, które tutaj się pojawiły, ponieważ wg mojej wiedzy komisja budżetu opiniując też nie miała takiej wiedzy szczegółowej, że całym zakresem objętym tą uchwałą ma być sytuacja dotycząca konkretnego jednego zdarzenia, no i wydaje się, że jednak powinniśmy mieć jakąś wiedzę na temat kondycji finansowej, na temat okoliczności związanych z tą pożyczką, z jej spłatą, na temat tego jakiego rodzaju zagrożenia funkcjonują z perspektywy województwa, budżetu województwa zachodniopomorskiego, żeby podejmować tego rodzaju decyzje. Więc albo bym oczekiwał uzupełnienia, przedłożenia nam dokumentów, szczegółowych informacji, żebyśmy mogli to teraz rozstrzygnąć, albo wręcz, jeżeli by to nie było możliwe, wycofania tego projektu, przeprowadzenia tego z uwzględnieniem stanowiska komisji zdrowia, i wtedy dopiero procedowania dalej, bo czym innym jest jakby uchwała o takim uzasadnieniu bardzo ogólnym, wskazująca faktycznie na to, że upoważnienie do udzielenia pożyczki lub poręczenia należy do kompetencji zarządu województwa i wskazujemy tę kwotę 4 milionów, ale czym innym jest wskazanie, że to jest tak, że my te 4 miliony mamy już przeznaczone na konkretny cel i związany z konkretną sytuacją. Jako radni chcielibyśmy mieć wiedzę taką szczegółową w tej sprawie. Stąd stawiam taki wniosek, że jeżeli nie ma możliwości przedstawienia takiej pełnej kompleksowej informacji, to rozważenie przez zarząd wycofania tego punktu, przeprowadzenia tego przez komisję, i powrotu do tej uchwały na kolejnej sesji.

Olgierd Geblewicz: oczywiście te wnioski miałyby swoje uzasadnienie gdyby nie jeden fakt, gdybyśmy wprowadzali coś nowego. W ubiegłym roku podejmując decyzję o łączeniu podejmowaliśmy decyzję również o udzielaniu rokrocznym przez trzy lata dla ustabilizowania sytuacji finansowej połączonych jednostek, dla wsparcia procesu konsolidacji, określonych kwot pożyczek. Wszystkie te, zarówno pożyczki jak i poręczenie w wysokości 55 milionów były już omawiane wielokrotnie na sejmiku, łącznie z tą kwotą. Kwota jest w WPF. My w chwili obecnej tylko i wyłącznie realizujemy to, co ustaliliśmy w ubiegłym roku, co wprowadziliśmy do WPF, i co będzie realizowane do roku 2019. W związku z powyższym nie ma żadnego powodu do tego, żeby zdejmować dzisiaj z porządku obrad tą uchwałę. Natomiast oczywistym jest, że jeżeli państwo chcecie mieć informację na temat sytuacji finansowej szpitala, to informuję państwa, że wczoraj zarząd województwa na posiedzeniu przyjął wstępną informację o wynikach finansowych jednostek ochrony zdrowia za rok 2017, bo jak wiecie państwo wszystkie jednostki wciąż są jeszcze w trakcie zamykania roku. Mogę tylko powiedzieć, że jeżeli chodzi o połączony szpital a więc Wojewódzki Szpital Zespolony wynik finansowy jest taki jaki założyliśmy w planie restrukturyzacji a więc jest minus ale z bardzo dużą górką jeżeli od wyniku ujemnego odejmiemy amortyzację a więc nie ma żadnej potrzeby dopłacania, czy nie ma zagrożenia dla działalności tego bytu. Sytuacja jest zgodna z planem i zgodna z przewidywaniami. Natomiast ten materiał zostanie państwu przekazany, radnym komisji zdrowia, natomiast po zamknięciu jak najbardziej uważam, że nie ma tu żadnych przeszkód, żeby pani dyrektor przedstawiła sytuację finansową w chwili obecnej jednostki. Muszę też powiedzieć, że w zasadzie szpital, to co jeszcze istotne, w zasadzie dzisiaj praktycznie na koniec 31 grudnia 2017, tak troszeczkę wyprzedzając, prawie nie ma zobowiązań wymagalnych, co było jak wiemy głównym problemem. Jeszcze raz podtrzymuje to, żebyśmy dzisiaj realizowali to, co wcześniej zaplanowaliśmy, bo byłoby to niepoważne również wobec szpitala, bo sejmik już na ten temat się wypowiedział i wyraził zgodę, natomiast przyjmując ten wniosek, żebyśmy sytuację tego szpitala, po zamknięciu roku przedstawili.

Paweł Mucha: zwracam uwagę na kilka elementów, po pierwsze na treść uzasadnienia uchwały. Gdyby nie to, że pan Dariusz Wieczorek zapytał, to myślę, że spora część radnych w ogóle by nie

miała żadnej wiedzy pomiędzy zależnością podejmowanej uchwały a sytuacją szpitala na Arkońskiej. Wskazuje na taki prosty element, nie chce powiedzieć, że to jest wprowadzanie radnych w błąd, natomiast w uzasadnieniu ani jednym słowem nikt się nie zająknął, dlaczego my tę uchwałę podejmujemy. Tu jest tylko powołanie się na ogólne przepisy z ustawy. Dopiero z informacji pani dyrektor, po zapytaniu pana radnego dowiedzieliśmy się, że kontekst jest jednak związany z sytuacją szpitala. Ja też rozumiem w kategoriach takich, że niezależnie od tego że uchwaliliśmy budżet, czy niezależnie od tego, że były pewne uchwały podejmowane w przeszłości, jeżeli dana sprawa jest przedmiotem rozstrzygnięcia wysokiego sejmiku, to wysoki sejmik ma prawo mieć wiedzę wg stanu na dzień podejmowania uchwały, my powinniśmy moc to ocenić na dzisiaj, jaka jest sytuacja, jakie są przesłanki, dlaczego i czy wszystko jest dobrze. Bardzo bym prosił pana marszałka, jeżeli jest taka możliwość, że ktoś się tutaj wypowie, bo jeżeli jest tak, że wstępna informacja została przedłożona, to uzyskajmy te informacje, jaki to jest wynik konkretnie na minusie, bo pan marszałek powiedział, że jest minus ale kwoty już nie wskazał. Powiedział, że prawie nie ma zobowiązań wymagalnych, to ja bym chciał wiedzieć co to znaczy, że prawie nie ma. To znaczy na jaką kwotę są te zobowiązania wymagalne. A myślę, że te głosy moich przedmówców też były bardzo trafne, bo rzecz jest poważna. Ja już abstrahuję od wadliwości tego procesu w sensie formalnoprawnym, to my chcielibyśmy też mieć wiedzę jako sejmik decydując, bo zawsze sejmik może też zmienić zdanie. Chcielibyśmy mieć wiedzę jaki jest stan rzeczy aktualnie. Teraz jest też pytanie dlaczego my tę uchwałę mamy podejmować dzisiaj, czy są jakieś okoliczności które by wskazywały, że to musi być w tej chwili podjęte. Dlatego ja swojego wniosku nie wycofuję, chyba, że zostaną przekonany argumentami.

Dariusz Wieczorek: przyznam się szczerze panie marszałku, że już po pana wypowiedzi to jestem spokojny, że ten wniosek o zdjęcie z porządku obrad i wrócenie do tematu za miesiąc możemy podejmować, bo powiedział pan, że jest świetna sytuacja w szpitalu w związku z czym jest pytanie, to po co szpitalowi 4 miliony złotych. To jest to o co się chcemy zapytać i chcemy mieć to udowodnione, że te pieniądze są do czegoś potrzebne, bo decyzje mogliście podejmować w zeszłym roku, i podjęliście większością na sejmiku, i to jest zgodne z obowiązującym prawem, natomiast nie ma żadnego obowiązku aby w dniu dzisiejszym tę decyzję podejmować, przecież sejmik może równie dobrze powiedzieć, że ma walczyć z zamkiem w związku z czym te 4 miliony potrzebuje chociażby na to, żeby odbudowywać zamek. Taka decyzja też możemy dzisiaj podejmować. W związku z czym ja się przychyliam w tej sytuacji, szczególnie po słowach pana marszałka, że nie ma żadnego zagrożenia dla szpitala, bo mnie bardzo uspokoił, aczkolwiek znacie moje podejście do zarządu, więc mam głęboką nieufność jeżeli chodzi o te słowa, ale one padły. W związku z czym jak padły, to uważam, że dzisiaj powinniśmy zdjąć to z porządku obrad i wrócić po tej informacji dotyczącej sytuacji w szpitalach do podejmowania tej uchwały, Klub SLD przychylił się do tego wniosku o zdjęcie z porządku obrad tego projektu uchwały.

Agnieszka Przybylska: chciałam zapytać o dwie sprawy, jedna to czy przy braku rozstrzygnięcia przez NSA co w ogóle jest z wymiarem prawnym tego połączenia, czy poręczanie pożyczki na rzecz podmiotu, gdzie jest ta sytuacja prawna niejasna, czy jest prawidłowym działaniem. To jest jedno pytanie. Drugie pytanie, czy ja dobrze zrozumiałam wypowiedź pana marszałka, który był łaskaw powiedzieć, że po odliczeniu amortyzacji jest na górkę wynik finansowy dodatni, i to na sporą górkę. Czyli dodatni wynik finansowy i do tego mamy dokładać. Nie wiem czy tą górkę dobrze zrozumiałam, ten dodatni wynik po odliczeniu amortyzacji.

Olgierd Geblewicz: przede wszystkim chcę powiedzieć, że w odpowiedzi na taki apel, że nie ma żadnego powodu, żeby za miesiąc, za dwa, za pięć, za dziesięć nie podjąć tej uchwały, powiem inaczej. Nie ma żadnego powodu, żeby tej uchwały dzisiaj nie podejmować. Przypomnę, że zarząd województwa jest zobowiązany do tego, żeby sprawnie i skutecznie realizować budżet. Kwota 4 milionów w formie pożyczki jest zapisana w budżecie, i nie ma żadnego powodu, żebyśmy nie podejmowali uchwały, która wykonuje ten budżet. W związku z tym, jako zarząd, jesteśmy zobowiązani do tego, żeby w pierwszym możliwym terminie tego typu zapis, tego typu realizację budżetu wysokiemu sejmikowi przedłożyć. Nie zgodzę się z takim podejściem pana radnego, i bardzo się dziwię, że po tylu latach zasiadania w tej radzie pan radny wciąż głęboko wierzy w to, że na każdej sesji budżet można sobie przetrzącać z każdej pozycji w drugą i sejmik ma w tym zakresie pełną dowolność. Warto sięgnąć do przepisów o samorządzie województwa, do statutu, tam kwestie dotyczące zmian budżetu są bardzo jasno opisane, więc nie będę na ten temat polemizował czy my dzisiaj możemy. Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą tego zamieszania prawnego w związku z brakiem konsultacji przez jedną z organizacji związkowych, to chcę uspokoić, wojewoda wbrew temu, co tutaj hucznie zapowiadano, potwierdził prawidłowość decyzji sejmiku z jesieni ubiegłego roku i w chwili

obecnej ta cała konwalidacja, która została przeprowadzona zakończyła się. W chwili obecnej szpital jest wpisany do rejestru, funkcjonuje, więc tego tematu już nie ma w ogóle. Uspokajam, w zakresie formalnoprawnym do funkcjonowanie tej jednostki nie ma żadnych przeciwwskazań. Natomiast jeśli chodzi o kwestie dotyczące sytuacji finansowej szpitala, jeszcze raz podkreślam, my nasz plan wsparcia konsolidacji, a ta pożyczka jest jednym z telemetrów wsparci, podjęliśmy na samym początku po to, żeby również uspokoić załogi obu szpitali, w szczególności załogę szpitala na Arkońskiej, dlatego że w tym trudnym okresie będziemy szpital wspierać. W oparciu o to wsparcie został nakreślony plan finansowy. My dzisiaj możemy ze spokojem powiedzieć, że za rok 2017 ten plan finansowy został zrealizowany. Ale ja w żadnym wypadku nie powiedziałem panie przewodniczący Wieczorek, że sytuacja jest świetna. Pan to słowo wymyślił w kontekście szpitala, a nie ja. Ja powiedziałem, że sytuacja jest stabilna, bo w szczególności do sytuacji finansowej i w szczególności do tak wrażliwej materii jak ochrona zdrowia, ta precyzja wydaje się być nieodzowna. Jeśli chodzi o kwoty, które my wczoraj przyjęliśmy, jeszcze raz powtarzam, to nie są kwoty ostateczne, ponieważ szpitale jeszcze nie mają zatwierdzonych sprawozdań, ale zgodnie z ustawą o finansach w chwili obecnej te jednostki muszą przedkładać nam do 28 wyniki finansowe, więc pan dyrektor poinformuje jakie są wyniki finansowe, a ja nie wiem czy jestem w stanie do końca wytłumaczyć kwestie ujemnego wyniku finansowego oraz ujemnego wyniku finansowego pomniejszonego o wartość amortyzacji. Powiem w ten sposób, ta druga różnica powoduje, że szpital ma płynność finansową, z tego punktu widzenia to nas uspokaja. Mam nadzieję, że pan dyrektor poda te kwoty a już kwestie tych tajników rachunkowości może jeszcze jakoś spróbuje później uściślić.

Robert Sutarczyk z-ca dyr. Wydziału Zdrowia: wg stanu na dzień 26 lutego 2017 wstępne wyniki Arkońskiej kształtowały się następująco. Arkońska osiągnęła przychody na poziomie 349 milionów złotych przy kosztach na poziomie 363 milionów co daje wynik finansowy na poziomie minus 13 892 994 zł. Od razu powiem państwu, że wynik finansowy samego Zdunowa za rok 2016 to było ponad minus 16 milionów złotych, więc już tutaj widać dużą poprawę. Jeżeli chodzi o poziom amortyzacji, to w przypadku Arkońskiej wyniosła ona 22 miliony 457 złotych, więc korygując ten wynik dostajemy wartość dodatnią i tak to się kształtuje na dzień 26 lutego. Tak jak pan marszałek mówił szpitale, tak jak wszystkie inne jednostki, które działają w oparciu o ustawę o rachunkowości muszą zamknąć księgi do końca marca tego roku, następnie zatwierdzić sprawozdanie do końca czerwca, więc tu mamy jeszcze trochę czasu. To są dane na dzień 31 grudnia wg stanu na 26 lutego.

W związku z tym, iż pan radny Paweł Mucha podtrzymuje swój wniosek dotyczący zdjęcia z porządku obrad tego projektu i odesłanie go do komisji, przewodnicząca zarządziła poddanie wniosku pod głosowanie.

Drogą głosowania wniosek odrzucono.

Wynik głosowania:

Za – 9

Przeciw – 14

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

Dariusz Wieczorek: w kontekście wypowiedzi pana marszałka, rzeczywiście przyznaje, że mogłem nie powtórzyć dokładnie tej wypowiedzi, ale ja obserwuję pana marszałka, mowę ciała pana marszałka i z tej mowy ciała wynikało, że jednak ta sytuacja jest świetna, natomiast zwracam uwagę na jedną rzecz, nie bagatelizujemy drogi zarządzie tej strony formalnej i prawnej, bo nie ma się z czego cieszyć. Wojewoda rzeczywiście w dzienniku urzędowym województwa ogłosił tą uchwałę w styczniu tego roku, uchwałę podejmowaną bodajże w październiku czy listopadzie 2017, ponowną uchwałę, natomiast zwracam uwagę na to, że została uchylona uchwała z marca w związku z czym rodzi się bardzo proste pytanie, na jakiej podstawie przekazywaliśmy te środki finansowe do szpitala na Arkońskiej, na jakiej podstawie wykreślono z KRS szpital w Zdunowie bez uchwały z marca? To jest wielki kociokwik prawny, do którego żeście doprowadzili i naprawdę tego nie bagatelizujemy, bo nie wiadomo jaki będzie wyrok NSA, bo przecież ta sprawa się toczy i przy tej okazji chciałem się zapytać czy znane są już terminy rozpatrzenia tej sprawy. No i druga rzecz, co będzie w momencie, kiedy ten wyrok będzie niekorzystny czyli będzie podtrzymanie tej decyzji WSA, która unieważniła uchwałę. W związku z czym tu się naprawdę pojawia bardzo poważny problem i nad tym powinniście się pochylić. Oby tak nie było, bo to będzie problem dla nas wszystkich, żeby była jasność, i znowu sejmik przez waszą nieodpowiedzialność będzie miał kolejne kłopoty.

Agnieszka Przybylska: w związku z tym, że tutaj pan dyrektor był łaskaw potwierdzić informację pana marszałka o tym, że po odliczeniu amortyzacji jest dodatki wynik, i to aż 9 milionowa, ja w związku z tym mam pytanie, czy było zasadne, żebyśmy aż tyle dokładali w takim razie, 55 milionów i więcej. A gdybyśmy dołożyli o 8 milionów mniej, byłoby i tak na plus. Czy jest to więc ekonomiczne, że daliśmy aż tyle i chcemy dołożyć następne środki. I jakie są te ostateczne koszty konsolidacji i czy one są w całości zasadne?

Teresa Kalina: przypominam że debatujemy uchwałę w sprawie ustalenia maksymalnej wysokości pożyczek i poręczeń.

Paweł Mucha: nie mam tej idealnej pamięci, żeby przytoczyć liczbę, która była zakładana przy okazji prezentowania radnym planu konsolidacji, bo była informacja przed chwilą podana przez pana dyrektora, że mamy na koniec roku ujemny wynik finansowy, minus prawie 14 miliona złotych. Więc ja się zastanawiam jak to się ma do planu konsolidacji, wg mojej pamięci to było ok. 10 milionów złotych. Chciałbym weryfikacji tej informacji. Po drugie, trafnie tutaj się wywodzi, że postępowanie sądowo administracyjne jest w toku, więc miała rację pani Agnieszka Przybylska, kiedy pytała o te okoliczności. Wg mojego rozumienia czekamy cały czas na rozstrzygnięcie sprawy, która miała być zaskarżona z WSA skargą kasacyjną do NSA. I faktycznie ten stan prawny nie jest taki jednoznaczny, niezależnie od tego, że pan wojewoda zachował się zgodnie z interesem publicznym. A wreszcie argument dotyczący kwestii zmiany budżetu, ja się tu w pełni zgadzam z panem marszałkiem, że to jest niepoważne, że co sesję się zmienia budżet, tylko patrzę na punkt 4.2 dzisiejszego porządku obrad no i jak mnie wzrok nie myli to mamy tam uchwałę w sprawie zmian budżetu. No to jeżeli dyskutujemy w sprawie zmian budżetu to nie rozumiem, dlaczego nie możemy się zastanowić nad sytuacją szpitala na Arkońskiej, bo gdyby ten budżet nie był zmieniany co sesję, ale niestety jest. Bardzo bym prosił o uzupełnienie tych informacji. Ja podtrzymuję to, co mówiłem na tamtej sesji, dla mnie to jest pierwszy znany w toku mojego długoletniego zasiadania w sejmiku, że ktoś dokonuje konsolidacji planując, że do 2021 roku połączone jednostki będą przynosić stratę. Teraz pytanie jak to jest realizowane jeżeli chodzi o te liczny, o których wstępnie mówił pan dyrektor, czyli te minus 14 milionów złotych.

Olgierd Geblewicz: nie chciałbym wywoływać dodatkowej dyskusji, ja myślę, że wokół tej konsolidacji tego szpitala mieliśmy tyle korowodów, że wydaje mi się, każdy ma wyrobione zdanie i ja mam dzisiaj wyrobione zdanie w sposób bardzo jasny. Koalicja PiS i SLD najzwyczajniej w świecie bardzo będzie szczęśliwa jeżeli szpital popadnie w tarapaty. My natomiast będziemy dosyć konsekwentnie realizowali plan, który wcześniej został określony. To nie jest, jeszcze raz powtarzam, nic nadzwyczajnego, to nie jest nic nieoczekiwanego, to nie jest nic niespodziewanego. Dzisiejsza decyzja sejmiku, czy dzisiejszy projekt uchwały jest konsekwencją decyzji, które wcześniej wysoki sejmik podjął i które dzisiaj gwarantują to, że zarówno na ulicy Arkońskiej, jak i w Zdunowie pacjenci są zaopatrywani i są bezpieczni. Wszyscy pracownicy mają na czas pensje, komornicy nie pukają do drzwi, a jedynie wydłużają się kolejki, co jest pochodną tej fantastycznej reformy ochrony zdrowia. Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą tego jak my mamy skomentować przyszłe wyniki przed NSA, to ja się na pewno nie będę silił dokumentowania wyników wyroków przyszłych. Uważam, że one mają się nijak do dzisiejszej uchwały. Jeżeli chodzi o kwestie, co chciałbym jasno sprecyzować, to jest kwestia tego że ponieważ padły znowu nieprawdziwe informacje, że jakobyśmy dali 55 milionów szpitalowi, to chcę to jeszcze raz powiedzieć jasno i wyraźnie, że jest to nieprawda, szpital uzyskał poręczenie w wysokości 55 milionów na tzw. kredyt konsolidacyjny, to znaczy na kredyt, który pozwolił skonsolidować kredyty dwóch konsolidowanych jednostek, zdając zabezpieczenia z tamtych kredytów i ustanowić nowe zabezpieczenie na zaciągnięcie kredytu, który przypomnę, spona szpital. To nie my sponamy ten kredyt, tylko spona go szpital. My jedynie zagwarantowaliśmy, że w przypadku gdyby szpital nie był w stanie tego zrobić, to gwarantujemy spłatę tego kredytu. Jeszcze raz powtarzam, to co zobowiązaliśmy się wobec szpitala będziemy konsekwentnie realizowali.

Paweł Mucha: z każdym zdaniem czuję się coraz bardziej zaniepokojony, bo ani nie uzyskałem odpowiedzi na temat tego, co do oceny formalnoprawnej i co do tego ryzyka, o których mówił pan Wieczorek, czyli nie wiadomo. Jak pytamy o wyniki finansowe, to pan marszałek nie powie, obwieścił światu koalicje, której nie ma, natomiast nie było żadnej wypowiedzi merytorycznej. Wszystkim na tej Sali zależy, żeby szpital funkcjonował, tylko państwo macie tak liczne sukcesy jak afera melioracyjna, jak walący się Zamek, jak sytuacja szpitala na Arkońskiej, że tego rodzaju wypowiedzi budzą naprawdę zaniepokojenie. Oczekiwałamby jednak merytorycznego wyводу.

Agnieszka Przybylska: chciałam ad vocem odnieść się do słów pana marszałka, które mogły by sugerować, że radni klubu PiS nie są zatroskani losem pacjentów, tylko chcieliby wyniszczenia szpitali, co jest ewidentnie nie trafionym argumentem, krzywdzącym i wprowadzającym w błąd opinię publiczną, więc bardzo mocno dystansuję się do tego. Również chciałabym bardzo mocno zwrócić uwagę, że argumentacja o wydłużaniu kolejek związanych z polityką rządu też jest nietrafiona, w ogóle nie jest na poziom sejmiku, tak na marginesie. My powinniśmy skrupulatnie naszego budżetu pilnować. Na komisji zdrowia zgłaszałam, że szpital kliniczny na Pomorzanach potrafił uzgodnić z rezydentami przejście z umów cywilnoprawnych na umowy o prace, podobnie przy ul. Unii Lubelskiej, a szpital na Arkońskiej nie zrobił tego, to budzi niepokój, jest to niezrozumienie, że ci lekarze są potrzebni, i to jednak pokazuje, że ta troska o szpital budzi wątpliwości.

Jerzy Kotłęga: chciałbym się zwrócić do pana marszałka, pan marszałek w naszą stronę wystąpił niezmiernie niegodziwie przesłanie sugerujące, że SLD cieszy się z zagrożeń, które występują w naszych szpitalach. Absolutnie tak nie jest, jesteśmy zatroskani sytuacją naszych szpitali a jednocześnie poirytowani tym, że rządząca w województwie koalicja nie radzi sobie z rozwiązywaniem problemów. Natomiast co do koalicji, koalicji nie zawiera się przed wyborami tylko koalicję zawiera się po wyborach. Mam nadzieję, że być może ta przyszła koalicja, nie wiadomo jeszcze z jakim udziałem, lepiej będzie sobie radziła z rozwiązywaniem problemów wojewódzkich szpitali.

Wobec wyczerpania listy mówców projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/459/18** i jest załącznikiem nr 6 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 9

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

4.2 W sprawie zmian budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2018 rok oraz zmiany uchwały Nr XXIX/449/17 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 19 grudnia 2017 roku w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2018 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 7.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Dariusz Wieczorek: w kontekście tej wcześniejszej dyskusji chce zwrócić panu marszałkowi, że mamy punkt dotyczący zmian w budżecie, a więc można, nie ma żadnego problemu, żeby ten budżet zmieniać. Jak przy każdej zmianie mamy rolowanie tego budżetu i przenoszenie wydatków na okres późniejszy, nie chciałbym się do każdej z tych pozycji odnosić, bo te zmiany są niewielkie, natomiast interesuje mnie punkt dotyczący administracji publicznej, wydatki bieżące na utrzymanie urzędu w zakresie infrastruktury informatycznej. To się może wydawać drobna kwota, bo to jest kwota 2000 złotych, ale opis tego jest taki, że przeniesienie kwoty wynika z konieczności zabezpieczenia środków finansowych na zwrot kary umownej naliczonej w oparciu o zapisy umowy e-turystyka do Ministerstwa Rozwoju. Kwota się może wydawać drobna natomiast sprawa była poważna e-administracja, e-turystyka, cała ta informatyka, było wrażenie takie jeszcze w poprzedniej kadencji, że coś z tym złego się dzieje. W związku z tym moje pytanie jest takie, za co my tą karę płacimy. To jest rzecz pierwsza. Rzecz druga, jak zakończyła się sprawa, bo była skierowana do prokuratury, czy w tej sprawie doszło do jakiejś informacji, czy zarząd został poinformowany, jak ta kwestia wydatkowania środków na e-administrację i e-turystykę została zakończona przez organy kontrolne państwa.

Paweł Mucha: chciałbym zapytać o niewykonanie w roku 2017 planu jeżeli chodzi o dokumentację techniczną na drogowe zadania inwestycyjne. Tu jest wskazane że wniosek ZZDW oparty jest o niewykonanie tych zadań w roku 2017, chciałbym uzyskać informacje o jakie inwestycje chodzi, dlaczego, w jakim zakresie to oddziałuje na cały cykl inwestycyjny tych poszczególnych zadań. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz poprosiłbym o wyjaśnienie dotyczące tych kwestii związanych z

projektem e-turystyka, jakiego rodzaju okoliczności tutaj wchodzi w grę jeżeli chodzi o zwroty dotacji i kwestie związane, tak jak tutaj wskazano nam w uzasadnieniu, z konieczności zabezpieczenia środków na zwrot kary umownej do Ministerstwa Rozwoju. Chciałbym zapytać jakie w ogóle są sukcesy jeżeli chodzi o wdrożenie tego programu e-turystyka, jaka nowa jakość jest związana z funkcjonowaniem tego systemu i jakie można wskazać korzyści związane z realizacją tego programu. Wiele lat sejmik w tej sprawie także debatuje. I ostatnia rzecz. Chciałbym zapytać o kwestie związane ze zmianami, zwłaszcza w dziale 750 administracja publiczna, gdzie pojawiają się kwoty kilkuset tysięcy złotych jeżeli chodzi o wynagrodzenia osobowe pracowników, jeżeli chodzi o kwestie związane z większymi wydatkami, w jakim zakresie to się odnosi do kwestii związanych także z projektem, który polega na nowym zadaniu realizowanym przez samorząd wojewódzki. Mówię tutaj o kwestii związanej z dobrym wsparciem, w jakim zakresie to są nowe etatu, czy to jest zwyczajka wynagrodzeń, jaka jest struktura. W tym kontekście także chciałbym zapytać, bo widzę, że zarząd województwa zainteresował się problematyką Nord Stream. Jest taki wniosek, żeby zwiększyć plan wydatków jednostki, mówimy o biurze regionalnym województwa w Brukseli, wiemy, że pan marszałek lubi tam gościć, o zatrudnienie nowego pracownika na ½ etatu, który będzie zajmował się obsługą grupy ds. gazociągu Nord Stream i w celu doposażenia nowego stanowiska pracy. Chciałbym zapytać, kto to jest, jakie są tej osoby kompetencje, itd.

Agnieszka Przybylska: też chciałam zapytać o tego pracownika, chciałam zapytać, z punktu widzenia dobra naszego województwa, jaką tutaj zarząd widzi strategię w stosunku do Nord Stream, czy my jesteśmy za czy przeciw? W jakim stopniu to pomoże interesowi Polski?

Olgiard Geblewicz: odniosę się do tych kwestii, które dotyczą tego punktu w którym jesteśmy, bo pytania były w bardzo dużej części nie związane z budżetem i tym co podejmujemy, w związku z tym prosiłbym żeby te wszystkie pytania zostały sformułowane w trybie przypisanym statutowo a więc w formie interpelacji i zapytań. Jeżeli zaś chodzi o kwestie finansowe. Za chwile pan marszałek Sobieraj wyjaśni kwestie przeksięgowania 2000 złotych jeżeli chodzi o projekty e informatyczne. Ja z przyjemnością odpowiem na interpelację, jeżeli zostanie złożona, w jaki sposób doszło do zawiadomienia prokuratury, bo to akurat dobrze pamiętamy, ale i też przecież informowaliśmy w jaki sposób zakończyła się dwuletnia kontrola e-administracji przez służbę i prokuraturę. Przypomnę tylko, że w tym zakresie urząd wraz z umorzeniem postępowania dostał nagrodę Prezesa Zamówień Publicznych, tzw. kryształ zamówień publicznych w tym zakresie za wzorcowe przeprowadzenie przetargu. Jeżeli chodzi o kwestie związane z Nord Stream, to została ona powołania przeze mnie, nie ukrywam, że we współpracy z naszym rządem. Jakie jest stanowisko w tym zakresie strony polskiej od lat wiadomo, więc jeżeli chodzi o uzasadnienie tej inter grupy mogą tylko powiedzieć, że uzasadnieniem jest zaniepokojenie i troska mieszkańców regionów wzdłuż których ta inwestycja ma przebiegać i nie tylko, w odniesieniu do jej planowania. Mamy nadzieję, że dzięki naszej pracy przyczynimy się do bardziej wnikliwej analizy tego projektu, również pod tym kątem. To jest najważniejszy cel. Stąd wniosek, żeby pieniądze na te ½ etatu się znalazły, gdyż nakład jest stosunkowo duży, gdyż my na siebie jednocześnie wzięliśmy koordynowanie tych prac, gdyż to z naszej inicjatywy formalnie ta inter grupa została ustanowiona. Osoba, która ma się tym zajmować jest osobą, która jest wdrożona we wszystkie procedury ponieważ pod nieobecność, w związku z planowanym porodem zastępowała dotychczasową pracownicę biura więc zna procedury, które funkcjonują w parlamencie europejskim, w komisji europejskiej, więc wydaje mi się być tą osobą bardzo kompetentną. Jeżeli państwo chcecie więcej wiedzy, to oczywiście w zakresie interpelacji, pewnie szczegółowo na ten temat odpowiemy. Wreszcie jeżeli chodzi o kwestie związane ze zwiększonym kosztem wynagrodzeń, wszystkie te zmiany nie są związane z jakimikolwiek nagrodami, są związane z dodatkowymi projektami, które rozpoczynamy w związku z perspektywą 2014-20 w naszym urzędzie.

Tomasz Sobieraj: wyjaśniając tą kwestię, tych 2000 złotych, naliczyliśmy karę firmie OPGK na kwotę 2000 złotych, która to kara wpłynęła do nas jeszcze w grudniu. Kara stanowi dla nas dochód tzw. incydentalny i musimy go przeksięgować, czyli przelać na rozdział do instytucji, którą jest też zarząd województwa Zachodniopomorskiego. Pieniądze zostają w budżecie tylko z jednego miejsca przesuwamy na inne. Panie Wieczorek, bo pan też powiedział, że ta cała informatyka, te dziwne sprawy związane z informatyką, przypomnę tylko, że te wszystkie przetargi, ta cała procedura były przebadane przez wszystkie możliwe służby jakie są w naszym kraju, i na końcu dostaliśmy za to nagrodę. Zostaliśmy nagrodzeni jako wzór do naśladowania w całym kraju.

Małgorzata Gorzałczyńska – Koczkodaj: jeśli chodzi o te dwa projekty "dobre wsparcie i ekonomia społeczna kluczem do sukcesu" i program dla osób niepełnosprawnych, to wprowadzając nowe projekty od razu je odpowiednio klasyfikujemy budżetowo. To znaczy osoby, które zajmują się projektem, które otrzymują wynagrodzenie, jeżeli jest możliwość kwalifikowania wynagrodzenia w ramach projektu, tych zmian w ciągu zeszłego roku i tego już trochę było wprowadzonych, to jest tak, że wynagrodzenia które są płacone z naszych wewnętrznych środków województwa zamieniamy tymi, które mogą być klasyfikowane w ramach programów. Także to nie są ani podwyżki, ani dodatkowe zatrudnienia tylko jest to zmiana klasyfikacji. Ten projekt, gdybyśmy wprowadzali bez możliwości zamiany tych wynagrodzeń, to on by był w całości w innej klasyfikacji budżetowej, ponieważ wynagrodzenia są w tym dziale 750.18 w związku z tym, proszę zobaczyć, oprócz tego że są osobno w dochodach i wydatkach bieżących i majątkowych to jeszcze są w dwóch miejscach. Zmiana w planie wydatków jest związana z tym, że są uwzględnione koszty wynagrodzeń tych pracowników i pochodnych od tych wynagrodzeń. Także to jest tylko klasyfikacyjnie odpowiednie umiejscowienie projektów w dwóch różnych klasyfikacjach budżetowych.

Paweł Mucha: chciałbym zapytać i powrócić do pytania, które zadałem panu marszałkowi, chodzi mi o załącznik nr 2, potrzebowałbym takiego jednoznacznego potwierdzenia, czy wszystkie te zmiany dotyczące wynagrodzeń ujęte w dwóch różnych rozdziałach, czy wszystko to jest konsekwencja związana z realizacją tych programów, czy też są jakie zmiany nie związane w tymi projektami, jeżeli chodzi o strukturę wynagrodzeń czy strukturę zatrudnienia.

Małgorzata Gorzałczyńska – Koczkodaj: nie mam szczegółowych danych, odniosę się tylko do tych dwóch projektów, cały projekt dobre wsparcie po wydatkach wprowadzamy 684.254 z czego te wynagrodzenia klasyfikacyjnie to jest 347 774 a ten drugi projekt to jest 689 604. W projekcie teraz tych zmian nie ma żadnych podwyżek dla pracowników urzędu marszałkowskiego.

Paweł Mucha: czy są nowe etaty? Chciałem jeszcze uzyskać odpowiedź na pytanie dotyczące ZZDW, bo tu nie było żadnej odpowiedzi jeżeli chodzi o kwestie związane z opóźnieniami tych inwestycji. I jeszcze, jeżeli to nie jest tajemnica, to żeby pan marszałek powiedział kto ma się zajmować tym Nord Stream.

Kazimierz Drzazga: Nord Stream 2 nie można rozpatrywać bez sprawy jeszcze Nord Stream 1. Proces został wszczęty przez naszych poprzedników, jest w toku, prowadzi go mec. Habura z Berlina, i dobrze by było żeby to współdziałanie było bliższe ze strony województwa zachodniopomorskiego z Zarządem Morskich Portów Szczecin Świnoujście, a poprzez port z Ministerstwem Gospodarki Morskiej. Cieszy mnie to wywołanie tematu, uważam, że powinniśmy wypracować stosowne stanowisko, przyjęte uchwałą w sprawie zdarzeń, które już miały miejsce, zdarzeń nieodwracalnych, i kolejnych, które grożą nam w najbliższej perspektywie. Z jednej strony deklaracje o dobrej woli, sąsiedztwie, przyjaźni, natomiast sprawa nr 1, która w sposób zasadniczy ogranicza nam rozwój portu jest jak gdyby delikatnie pomijana, nie chcemy tego ruszać w imię dobrych stosunków. Powinniśmy jednoznacznie ten temat określić. Ze swojej strony deklaram współpracę w tym temacie.

Olgierd Geblewicz: dziękuję za tą deklarację, my w tym zakresie myślimy podobnie, natomiast musimy mieć świadomość, że nie chodzi o delikatność czy nie delikatność, tylko chodzi o pewnego rodzaju argumentację, której się używa na poziomie chociażby UE, bo pamiętajmy o tym, że Nord Stream 1 został zrealizowany w zasadzie w oparciu o umowę bilateralną rosyjsko-niemiecką. Miał wtedy pozytywne wsparcie, a właściwie brak sprzeciwu państw skandynawskich, i w ten sposób została podjęta decyzja. Jeżeli chodzi natomiast o ten Nord Stream 2, tutaj sytuacja jest o tyle z punktu widzenia inwestora trudna, że komisja europejska stwierdziła, że ta inwestycja winna być objęta ustawodawstwem jednak unijnym, i w chwili obecnej przewodniczący komisji ds. infrastruktury i przemysłu Jerzy Buzek prowadzi opinie, która ma zmierzać ku temu samemu. I dzisiaj musimy szukać jak najwięcej przyjaciół do tego, żeby próbować przynajmniej rzeczywiście tym właśnie ustawodawstwem, a więc rygiem ustawodawstwa unijnego tą inwestycję realizować, bo da to przynajmniej jeden asumpt takiej większej transparentności, ale przede wszystkim też pewnego rodzaju braku pośpiechu. Staram się dosyć mocno dobierać słowa, bo mam świadomość, że nasi partnerzy, w szczególności ze strony niemieckiej, myślę że także strona rosyjska, bardzo wnikliwie analizują każdą wypowiedź jakiegokolwiek polityka, który w tym zakresie zabiera głos. Nie chciałbym tej dobrej idei objęcia ustawodawstwem unijnym tej inwestycji w jakikolwiek sposób zaszkodzić. W interesie naszym, naszą racją stanu jest to, żeby tej inwestycji przyjrzeć się w jak najbardziej wszechstronny sposób, w jak najszerszym stopniu spojrzeć na jej konsekwencje i skutki dla

mieszkańców naszego regionu i innych regionów w Europie. I to jest intencją i celem działania tej grupy. Jeżeli zaś chodzi o kwestie personalne, to pani, która dotychczas pracowała na zastępstwie, a w chwili obecnej miałaby się zajmować tym tematem, to jest pani Małgorzata Pytel, co do której mogę powiedzieć tylko tyle, że ma ten staż unijny a więc zna języki, pracowała wcześniej w parlamencie europejskim i odbyła kilka staży w instytucjach brukselskich.

Kazimierz Drzazga: panie marszałku, na żądanie strony szwedzkiej Nord Stream 1 został zagłębiony na odcinku, jeżeli mnie pamięć nie myli, na odcinku 60 km, strony niemieckiej ponad 20. Wystarczyło 1,5 mili morskiej na naszym torze podejściom i diametralnie sytuacja zmieniałaby się w naszym Świnoujściu. W chwili obecnej, przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności obecnie to nie uderza, ale w perspektywie zwiększonych jednostek, zwiększonych przeładunków, to zamyka nam możliwości rozwojowe, bo jeżeli chcemy pogłębić, to jest tylko kwestia kosztów i kosztów utrzymania, ale w chwili obecnej tego rurociągu nikt już nie ruszy. I to co zapewniła pani kanclerz Niemiec publicznie, że na zadanie strony polskiej strona niemiecka ten gazociąg zakopie, jest to nieprawda. Stworzyliśmy pewien fakt dokonany, który nie wiem czy kiedyś da się odwrócić. Ale to się już stało, nie wiadomo jak się potoczy sprawa Nord Stream 2, dlatego teraz bądźmy mądrzejsi.

Teresa Kalina: sprawa jest na tyle ważna, że myślę, że komisje: promocji i gospodarki mogłyby się tym zająć.

Paweł Mucha: w nawiązaniu do wystąpienia pana Kazimierza Drzazgi lepiej późno niż wcale, dobrze, że taka refleksja powstała gdzieś na zarządzie, żeby się w ten proces włączyć. Ja bym się nie bał panie marszałku bardziej zdecydowanego stanowiska i bardziej zdecydowanych wypowiedzi, bo pan marszałek tak delikatnie się wypowiada, że przybywający do Europy amerykańscy politycy bardziej w sposób jednoznaczny stawiali sprawę inwestycji Nord Stream 2 z perspektywy polskiej racji stanu, ale także z perspektywy solidarności unijnej. Myślę, że pewnym paradoksem jest to że Amerykanie bardziej w zdecydowany sposób niż zarząd województwa stawiali sprawę. My mamy jednak pewne kompetencje jako sejmik i tutaj w porozumieniu z administracją rządową namawiam pana marszałka, żeby te aktywność prowadzić. Wracam do pytania dotyczącego dróg wojewódzkich, z uporem trzeci raz o tym mówię, nikt mi nie raczył udzielić odpowiedzi w tym zakresie. Jeżeli jest jakiś wynik tej analizy dotyczącej administracji publicznej to też poproszę o odpowiedź, jeżeli takiego wyniku nie ma to rozumiem, że taki komunikat padnie, że tego nie da się ad hoc, i że zarząd nie wie czy kogoś nowego zatrudnia czy nie.

Agnieszka Przybylska: będąc w sejmiku, będąc radną, czy państwo w zarządzie, myślę, że w pierwszej mierze mamy obowiązek zadbać o interes naszego województwa i szerzej rozumianą polską rację stanu i argumentacja, że należy niezwykle ostrożnie mówić, ponieważ rządy wiadomych państw nasłuchują, nie może nas blokować w odważnych działaniach. Jeżeli racją stanu pomorza zachodniego i racją stanu naszej ojczyzny jest jasno i dobitnie artykułować sprawy tego żeby blokować Nord Stream 2, to ja niepokoję się, czy nasz zarząd i nasza inicjatywa ma wspierać rząd a jednocześnie jest brak odwagi, czy nie przepadną możliwości, które w ramach tej koordynacji wzmacniłyby obronę tych państw, które nie chcą Nord Stream. To taka refleksja ogólna.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/460/18** i jest załącznikiem nr 8 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 9

Głosy nieoddane – 3

Dariusz Wieczorek: proszę o wyjaśnienie, czy w przypadku zmian w budżecie nie powinno być 16 głosów za.

Teresa Kalina: nie, jest to zwykła uchwała, wymagana jest zwykła większość głosów.

4.3 Zmieniającej uchwałę Nr XX/326/17 z dnia 28 lutego 2017 r. w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 9.

Pocztą elektroniczną wszyscy otrzymali II wersję załącznika nr 1 do projektu uchwały. – zał. nr 10.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych .

Paweł Mucha: panie marszałku, uważam, że tego rodzaju sposób działania jest zupełnie niepoważny, zadaje pytanie radny, po trzykroć, nie ma żadnej odpowiedzi ze strony zarządu , po czym następuje głosowanie. To nie są żadne standardy godne aprobaty, nie powinien zarząd województwa tak funkcjonować, pycha kroczy przed upadkiem. Jeżeli jest organ stanowiący i kontrolny jakim jest sejmik województwa wobec organu wykonawczego zarządu województwa, to nie może być tak, że państwo na niewygodne pytania w ogóle nie udzielacie odpowiedzi. To jest adekwatne także w kontekście WPF, bo konsekwencje zmiany uchwały budżetowej są także ujęte w WPF. Ktoś powinien odpowiedzieć na pytanie dotyczące dróg wojewódzkich i ktoś powinien odpowiedzieć na pytanie dotyczące administracji publicznej. Ja wyrażam skrajną dezaprobatę na takie działania. Jeżeli państwo nie wiecie, nie znacie odpowiedzi, to lepsze byłoby przyznanie się do niewiedzy niż takie ignorowanie zapytań merytorycznych związanych z danym punktem.

Olgierd Geblewicz: szanowny panie radny, możemy dyskutować na temat poziomu przygotowania poszczególnych osób. Ja przypomnę, że sesje przygotowuje się na komisjach, one nie są tak sobie. One są po to, żeby omawiać wszelkie kwestie i zadawać wszelkie pytania. Więc jeżeli ktoś nie odrabia lekcji, to ten kto nie przychodzi na komisję. Tam wszelkie te sprawy są omawiane. Państwo zarzucają nas następnie dziesiątkami pytań, niezależnie od tego czy związanymi z budżetem czy nie. My staramy się je selekcjonować i odpowiadać na te przynajmniej związane, choć jak mieliśmy przykład w przypadku Nord Stream mógłbym teraz dalej wchodzić w dywagacje na temat tego w jaki sposób budować koalicję, żeby tą inwestycje zatrzymać, bo nie wiem czy państwo przyjmują do wiadomości to, że władze regionalne w tym zakresie w ogóle nie są decyzyjne. Cała nasza działalność zmierza do tego aby wspierać w tym zakresie państwo. Natomiast do tego aby namówić kolegów z Belgii, Niemiec, żeby myśleli podobnie jak my to nie wystarczy tylko wymachiwanie szablą, bo to jak uprawiać w ten sposób politykę to już pokazaliście państwo przez uchwalenie ustawy o IPN. I wiemy jak ona jest dzisiaj odebrana, zrobiła dokładnie odwrotną robotę, więc ja bym prosił, żeby mi nie mówić, nie pouczać, w jaki sposób ja w tak delikatnych kwestiach powinienem się wyrażać. Co do kwestii stanowiska i że nie jest to projekt korzystny dla Polski to chyba wszyscy na tej sali jesteśmy przekonani. Jeszcze raz wracam do tego, że wszelkie te informacje są przedstawiane na komisjach. Ja w chwili obecnej poproszę pana dyrektora Żubera, żeby jeszcze raz przedstawił to, co przed chwilą omawialiśmy na komisjach, a więc inwestycje drogowe, natomiast w kwestii dotyczących realizacji programów mogę powiedzieć tylko tyle, utworzenie nowego programu to jest nowe zadanie, do którego są przypisane etaty. To czy one będą wypełniane nowymi naborami, czy też z wykorzystaniem kadry z Urzędu Marszałkowskiego, ponieważ wiemy o tym, że w chwili obecnej Urząd Marszałkowski podobnie jak wszelkie inne samorządy w tym kraju są pozbawiane poszczególnych kompetencji a co za tym idzie mamy do wykorzystania kapitał ludzki, który jest już w urzędzie. I to jest już kwestia wtórna, bo to jest kwestia tego żeby dobrać jak najlepsze osoby do realizacji danego programu. My będziemy te etaty wypełniali albo zasobami własnymi jeżeli będziemy w stanie albo też w drodze konkursu.

Paweł Mucha ad vocem: panie marszałku proste pytanie, pytanie dotyczyło tego, czy te projekty dwa wyczerpują wszelkie zmiany dotyczące działu administracja publiczna, czy są inne zatrudnienia nie związane z tymi dwoma projektami? Więc proszę o odpowiedź na to pytanie, czy są takie zatrudnienia? Nie ma też potrzeby żeby pan Żuber mówił o wszystkich inwestycjach drogowych, prosiłem aby tylko powiedział, które nie są zrealizowane i gdzie nastąpiło przesunięcie w planie wydatków. Nie wszyscy radni są członkami wszystkich komisji, po to jest sesja sejmiku, żeby omawiać uchwały. Na takiej zasadzie, to moglibyśmy, rozumiem, że panie marszałku by do tego dążył, w ogóle nie dyskutować na sesji sejmiku tylko zrobić blok głosowań, tylko każdy radny musiałby być członkiem każdej komisji. Co do skuteczności polityki przy tego rodzaju sukcesach jakie pan ma w zakresie prowadzenia samorządu województwa zachodniopomorskiego, ja namawiam pana żeby się pan skupił na problemach samorządu województwa, na jego kompetencjach, na sprawnym procedowaniu na sesjach, a nie czynił uwag natury ogólnej.

Michał Żuber dyr. ZZDW: łącznie tych dokumentacji niewykonanych było 6, jedna została zerwana jako nie rokująca żadnych nadziei na wykonanie, jest to odcinek Ińsko – Recz. Umowa opiewała na 273 tys 999 zł. , no i będziemy musieli te procedurę powtórzyć i projekt wykonać od nowa. Natomiast te rokujące zakończenie, to jest łącznie 5 dokumentacji, jest to przebudowa drogi woj. 152 Świdwin – Połczyn Zdrój, droga nr 151 Świdwin - Łobez, droga 163 Połczyn Zdrój - Czaplunek, budowa obejścia miasta Trzebiatów, III etap, połączenie dróg nr 103 i 102, oraz rozbudowa drogi 111 Reclaw – Stepnica. Dla tych dokumentacji przenoszonych, dla których te 2.238 tys przenosimy, dla 4 dokumentacji, czyli dla tych poza Trzebiatowem w zasadzie dysponujemy projektami wykonawczymi, my te projekty obrabiamy, czyli szykujemy do ogłoszenia przetargu, natomiast projektanci otrzymają czas na uzyskanie wymaganych decyzji, to jest po uzyskaniu decyzji środowiskowych, które mają, na uzyskanie operatów wodnoprawnych z Polskimi Wodami, gdzie na razie mają z tym problemy, oraz na uzyskanie ZRID-u. Na dzień złożenia wniosku ZRID będziemy gotowi do ogłoszenia przetargów na wykonanie tych dróg. Będzie to II kw. tego roku, czyli przed wakacjami.

Dariusz Wieczorek: mam pytanie jeżeli chodzi o WPF, na komisji, w kontekście tego co pan marszałek mówił pytałem, natomiast trzeba zwrócić uwagę, szczególnie jeżeli chodzi o komisje budżetu, odbywa się ona 45 min prze posiedzeniem sesji w związku z czym za dużo czasu na dyskusje nie ma. Na wielu komisjach, jak choćby na ostatniej komisji zdrowia nie ma quorum, więc z tymi komisjami panie marszałku sugerowałbym żebyśmy nie szafowali. Żeby była jasność jest to odpowiedzialność wszystkich klubów. Moje pytanie natomiast dotyczy mostu Siekierki, wpisujemy tą kwotę 7379 tys, zapytałem na komisji, bo na komisji rewizyjnej grupa radnych złożyła wniosek o to aby przeprowadzić kontrolę ze względu na to, że istnieje podejrzenie, że pan marszałek ukrył dokumenty w trakcie sesji na której była ta decyzja podejmowana. Ta kontrola oczywiście przez komisję rewizyjną nie została wdrożona, bo większość wiadomo jaka jest, natomiast dzisiaj na komisji dowiedziałem się że kluczową sprawą dla tego projektu, o czym również na tej sesji nie wiedzieliśmy, być może trzeba będzie ten protokół jeszcze raz przeczytać, jest to, że ten most nie został nam przekazany przez PKP, czyli mówiąc krótko, oprócz tematu dotyczącego pisma ministra i kwestii IV kl. żeglowności, gdzie minister pisze do pana marszałka, że to jest istotne z punktu interesu państwa, to dzisiaj na komisji budżetu dowiedzieliśmy się o tym, przynajmniej ja się dowiedziałem, że w ogóle ten most nie jest nam przekazany czyli wpisywanie tego do budżetu na dzisiaj, to jest znowu takie wróżenie z fusów, a jeżeli mówimy o wróżeniu z fusów to moje pytanie jest takie, na jakim etapie są te negocjacje. Pani dyrektor sygnalizowała, że są dobre intencje stron natomiast, kiedy te intencje się zmaterializują. Znając funkcjonowanie tego typu dużych koncernów, administracji, itd., to to nie są decyzje, które zapadają w przeciągu miesiąca, więc realnie powiedzcie nam czy w tym roku jest szansa, żebyśmy ten temat ruszyli. proszę o konkretną informację w tej sprawie.

Kazimierz Drzazga: żeby zamknąć ten temat, panie dyrektorze, wszyscy pana lubimy i szanujemy, i pańską pracę, drażnienie tematu nie jest złośliwością, natomiast w kuluarach krążą opowieści o Mikołajach krążących po naszym województwie, aczkolwiek teraz zbliżają się święta Wielkanocne, ale powiem wprost, chcemy ustalić źródło tego dobrobytu.

Agnieszka Przybylska: w związku z tym, że do WPF jest wpisana kwota, o której tu już mówił Dariusz Wieczorek dotycząca mostu w Siekierkach. Chcę poinformować o wyjaśnieniach, które czyniłam dzięki departamentowi Żeglugi Śródlądowej w Ministerstwie Gospodarki Morskiej, i to od nich dowiedziałam się, że już w sierpniu zeszłego roku zarząd w osobie pana marszałka Olgierda Geblewicza był poinformowany i poproszony przez ministra Maternę, żeby wszelkie prace związane z modernizacją tego mostu koniecznie uwzględnić w tych pracach podniesienie mostu na odpowiednią wysokość, taką, żeby nie blokował IV stopnia żeglowności. Nie powiedziano nam o tym na sesji, nie powiedziano nam, że na to pismo nie było jakiegokolwiek reakcji ze strony pana marszałka, myśmy o tym jako radni nie wiedzieli, co nie przeszkadzało żeby tutaj, i zarówno pan Kazimierz Drzazga i ja, żebyśmy podnosili kwestię właśnie wątpliwości. Na uwagę zasługuje fakt, co również było przytaczane przez ministerstwo na potrzeby pana marszałka, co powinniśmy wiedzieć, że 5 mostów z naszego obszaru tzw. Odry, która jest swobodnie płynąca, 5 mostów blokowało IV stopień żeglowności. 4 z tych mostów już są podnoszone w ramach projektu przeciwpowodziowego i został jeden jedyny most do podniesienia, most w Siekierkach. I w tym znaczeniu polską racją stanu i Europy środkowej Odrzańska Droga Wodna, która jest priorytetowa, i chcemy dzisiaj głosować, że ma być rok Odry, to w tym znaczeniu zablokowanie nam informacji, że rząd się zwrócił z oficjalnym pismem do marszałka, nie powiedzenie tego radnym przy głosowaniu jest nieporozumieniem, i wpisywanie w tej chwili do WPF, coś co jest blokujące w stosunku do Odrzańskiej Drogi Wodnej, to jest bardzo ważna sprawa,

także ubolewam, dziwie się, że większość rządząca w sejmiku nie chce wyjaśnienia tej sprawy. Wydaje się, że gdyby poszczególni radni wiedzieli o tym piśmie, o tej korespondencji, mogliby głosować inaczej.

Paweł Mucha: jednak poprosiłbym o jakieś wyjaśnienie, bo widzimy tutaj, że inaczej dzieje się jeżeli chodzi o retorykę wypowiedzi pana marszałka, co do tego co powinno być wiadome radnym i jak to powinno być na sesjach prowadzone, a tego jaka jest rzeczywistość. To nie jest pierwsza tego rodzaju sytuacja, kiedy radni są stawiani w takiej sytuacji, że nie mając wiedzy, albo przy kompletnej inercji zarządu województwa mają podejmować jakieś rozstrzygnięcia, które bardzo często jest motywowane tylko państwu wiadomymi względami. Chciałbym uzyskać takie informacje, tak jak jestem ciekaw administracji publicznej, ciągle cisza, tak jestem ciekaw mostu w Siekierkach.

Olgierd Geblewicz: z przyjemnością udzielałem odpowiedzi, tylko problem polega na tym, że państwo cały czas dokładacie dodatkowych pytań, w związku z czym ja na samym końcu staram się odpowiedzieć. A to, że państwo wieloniuansowo podchodzicie do różnych kwestii, to już nie jest moja kwestia. Jeżeli chodzi o etaty, część jest nam odbierana, więc powiem tyle, co do zasady odpowiedzialność za to jak dużo jest etatów, jak one są kształtowane spoczywa na zarządzie, spoczywa na pracodawcy, naszą odpowiedzialnością wobec państwa jest to żeby rozliczyć się, nie przekroczyć budżetu w zakresie wynagrodzenia i żaręcam, że jeżeli nawet wraz z jakimiś potrzebami pojawiają się nowe potrzeby, to one są realizowane tylko i wyłącznie w oparciu o wskazany przez państwa budżet. A jeszcze raz powtarzam, dzisiaj nie jesteśmy na etapie akurat tego typu informacji, dlatego też nie chciałbym być nieprecyzyjny, precyzyjnie odpowiadam, jeżeli chodzi o budżet, zostanie on w tej pozycji na pewno zrealizowany, a jak znam urząd marszałkowski i nasze podejście do tematu to jeszcze pewnie i oszczędności się pojawią. Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą tego mostu. Państwo zarzucają, że my przed państwem ukryliśmy list, który był do nas. Do marszałka, do zarządu, do marszałków resortowych dziennie kierowanych jest tony listów, ale one są do nas kierowane, nie do państwa. W związku z powyższym proszę nam nie zarzucać czegoś, co nie jest naszą powinnością. Jeśli chodzi o to nieszczęsne pismo pana Materny, to ja uważam, że to, że my go nie ujawniliśmy, to można powiedzieć, że tak naprawdę można powiedzieć, że pan minister powinien nam podziękować, bo jeżeli pan minister nie wie, który most jest czyj i nie wie w związku z tym jak przebiega Odrzańska Droga Wodna, a jest ministrem, który zajmuje się Odrzańską Drogą Wodną, to jest to albo śmieszne, ale dla mnie to jest przykre. Ja na ten temat na sesji jesiennej informowałem, co można sprawdzić w protokole i można zweryfikować to, specjalną misję wysłać do Siekierk, czy moje słowa są nieprawdziwe. Ale powtórzę je po raz kolejny, nasz most, a więc polski most, który dzisiaj należy do PKP, a który chcemy skomunalizować nie jest nad Odrzańską Drogą Wodną, i prosiłbym to sobie zanotować, bo ja na ten temat udzielałem już informacji. Jeszcze raz powtarzam, że jestem świadom tego, co mówię, że nie jest ten most nad Odrzańską Drogą Wodną, tylko nad starym rozlewiskiem i przepięknym uroczyskiem, nad bagnami. Nie koliduje on z przebiegiem Odrzańskiej Drogi Wodnej. W związku z powyższym, dobrze byłoby żeby pan minister odpowiedzialny za żeglugę śródlądową tego typu wiedzę posiadał. Ja mam nadzieję, że już ja posiadał, bo my odpisaliśmy mu, było nam bardzo niezręcznie, że musimy go w jakiś sposób pouczyć, ale odpisaliśmy. Natomiast to, że państwo permanentnie przywołują tą gafę, w mojej ocenie, pana ministra uważam że jest złośliwością wobec pana ministra. Ja nie jestem w stanie tego inaczej traktować. Jeżeli państwo nie wierzycie w moje słowa, to ja uważam, że jako sejmik województwa, stać nas na to, żeby odpowiednią misję na ten most wysłać celem przeprowadzenia wizji lokalnej. I jeżeli państwo do tego chcecie sprowadzać naszą dyskusję na sejmikach to proszę bardzo, ale jeszcze raz powtarzam, nieco ośmieszacie pana ministra. Jeżeli chodzi o kwestie związane z tym, że ten most formalnie nie jest naszą własnością czy też gminy, to powiem w ten sposób, my mamy na ten temat na razie deklaracje ze strony PKP, zarówno my jak i gmina, że oni bardzo chętnie się go pozbędą ponieważ są w chwili obecnej na finiszu demontowania torów, ten most już nigdy w zamierzeniach PKP nie będzie mostem kolejowym, i on jest im absolutnie zbędny. Natomiast my dzisiaj jesteśmy wciąż na etapie przed decyzją ze strony PKP a ona jest oczywiście kluczowa. Natomiast pragnę uspokoić, w zasadzie każda z dróg, którą wprowadzamy do WPF nie ma dokumentacji, a więc nie ma decyzji ZRID, a więc nie ma decyzji o wyłączeniach w zakresie poszerzania, w zakresie regulacji łuku, w zakresie zatoczek, itd. To dopiero jest przed nami. Tak samo jest tutaj. My dopiero zaczynamy wprowadzamy do WPF, po to byśmy mogli dalej procedować kwestie pozyskania nieruchomości, kwestie zmiany w budżecie itd. Kiedy będziemy mieli wszystkie elementy zabezpieczone, tzn. finansowanie, tytuł do nieruchomości, badanie środowiskowe, będziemy mogli przystąpić do przetargów. Co do samodyscypliny, w moim odczuciu sprawa kluczowa jeżeli chodzi o prace komisji, rzeczywiście. Warto nie tylko zadbać o frekwencję ale również się nie spóźniać, jak to miało dzisiaj miejsce, wtedy czas na komisji jest

dłuższy i można więcej pytań zadać. W związku z powyższym proszę dać sobie szansę, żeby to wykorzystywać. Ja spóźniłem się krócej ale ja nie czuje się nieusatysfakcjonowany praca komisji.

Teresa Kalina: wnoszę do właściwej komisji aby w nowym statucie przewidziała kary za nieobecność na komisjach i na sesjach.

Agnieszka Przybylska: mówiąc po młodzieżowemu, to już była ta odpowiedź ostatnia po bandzie. Na sesji, gdzie omawiany był most w Siekierkach pan marszałek był łaskaw zaatakować rząd polski, że nam nie udziela informacji, że skąpi, wbrew temu, że pismo było od sierpnia, o czym się później dowiedzieliśmy. Dziś został zaatakowany minister, że się nie zna na tym gdzie Odra płynie a gdzie nie płynie i czy to jest Odrzańska Droga Wodna. Szanowni państwo, oczywiście ktoś, kto się w to wczytywał wie, że jest tam przęsło, które jest nad głównym nurtem, jest przęsło po niemieckiej stronie i jest przęsło po naszej stronie, które jest nad rozlewiskiem, to jest oczywiste. Ośmieszanie ministra takim komentarzem, że ta część jest nasza nad tym jest bez sensu, zwłaszcza, że panie marszałku i szanowni państwo, w Kostrzynie jest dokładnie ta sama sytuacja, jest most graniczny, część niemiecka i część polska, co nie stanęło na przeszkodzie, żeby w ramach projektu powodziowego, w ramach modernizacji podnieść ten most, więc ja jestem oburzona tym, że minister został ośmieszony w tej chwili. Dokładnie ta sama sytuacja zrobiona w Kostrzynie z podniesieniem mostu, jest możliwa w Siekierkach. Zablokowanie radnym, też własnej większości, informacji na ten temat, że rząd powiedział precyzyjnie, podał ile metrów trzeba, dlaczego, z uzasadnieniem, nie dając radnym szansy, żeby jako osoby rozumne przeczytali, żeby w sumieniu sami zdecydowali jak głosować, to jest skandaliczne. Jestem oburzona tym co się zadziało.

Paweł Mucha: przepraszam za taką refleksję osobistą, ale nic mnie tak nie przygnębiło w ciągu roku jak wypowiedzi pana marszałka Geblewicza, których słucham na tej sesji. Panie marszałku, jeżeli jest konkretna informacja, ja bym chciał, żeby pan się teraz odniósł do tego przęsła i do tej wypowiedzi pani Przybylskiej. Ale jak pan radnych poucza i mówi, że warto by się było wybrać a sam pan nie ma wiedzy, że taka komisja się odbyła tam, to wszystko są zachowania niepoważne. Pana wypowiedź na temat pana ministra Materny, kiedy się okazuje, że pan nie wie, co w treści pisma do pana kierowanego. Panie marszałku, jeżeli jest sobie pismo Olgierd Geblewicz i pan sobie je odbiera w mieszkaniu swoim prywatnym, to nikt pana nie pyta co tam do pana pisano, natomiast stopień arogancji marszałka województwa, który mówi, że różne pisma do niego przychodzą, to nie przychodzą do pana te różne pisma dlatego, że pan jest tak popularny, tylko dlatego, że pełni pan funkcję marszałka województwa. Każdy obywatel w tym województwie może pana zapytać o te pisma, a radny nawet że jest uprawniony ale ma obowiązek pytać pana o te pisma. Proszę o wyjaśnienie sytuacji związanej z mostem w Siekierkach, bo albo pan kompletnie nie wie co pan mówi, albo ta postawa skrajnej arogancji wobec radnych i takiego zadęcia już przekroczyła wszelkie bariery dobrego smaku. Ja jestem niezwykle zbulwersowany taką retoryką, podobnie jak jestem zbulwersowany tymi rzeczami nieprawdziwymi i niemądrymi, które pan opowiada na budżecie. Mamy uchwałę o zmianie budżetu województwa, mamy zwiększenie wydatków w dziale administracja publiczna, pytają się pana radni, czy w związku ze zwiększeniem wydatków w dziale administracja publiczna utworzono nowe etaty, a pan mówi, proszę się nie martwić, bo budżet nie będzie przekroczony. Przecież myśmy ten budżet w tym zakresie zmienili przed chwilą, i ja się pana pytam, jako radny, czy tam są nowe etaty czy tam ich nie ma, i pan przez 30 minut różnych dywagacji o tym i o owym nie jest w stanie odpowiedzieć na najprostsze w świecie pytanie, tak są tam nowe etaty albo nie, nie ma tam nowych etatów ponad te dwa programy, o których mówiła pani dyrektor. Albo niech pan powie, nie wiem co się dzieje w tym urzędzie. Ja jestem niezwykle zbulwersowany taką postawą marszałka województwa, który pokazuje taką pogardę wobec radnych, jakby marszałek województwa i zarząd województwa wziął się nie wiem skąd. Pan się wziął stąd, że pana Sejmik wybrał, i my jesteśmy na sesji sejmiku i oczekujemy merytorycznej rozmowy, i ja bardzo proszę, uprzejmie proszę pana marszałka, najgrzeczniej jak potrafię, żeby pan traktował radnych poważnie, żeby pan nie pouczał ministrów, rządu, tylko żeby pan odpowiadał na merytoryczne pytania.

Kazimierz Drzazga: trudno mi mówić o wielu sprawach, ja w tej chwili przejdę do katastrofy na zamku, to nie nastąpiło tak od razu, uderzył piorun, coś się przewróciło, to lata pewnych zaniedbań, to ciąg pewnych zdarzeń, które nie powinny mieć miejsca, jak chociażby sprzedaż i wyprzedaż skarpy, skarpy są przynależnością. Dwa, budowa potężnych budynków, które nigdy w historii nie były cztero czy pięciokondygnacyjne na podzamczu, i efekty, w sprawie których trudno dzisiaj wyrokować. Ale ciąg pewnych zdarzeń, ktoś podjął decyzję, gdzieś zostały sporządzone plany zagospodarowania, ktoś nie zaprotestował. Popatrzmy jak to wygląda. Zamek Książąt Pomorskich, budowla nr 1, zabudowana od

strony Odry, kto na to pozwolił, kto wykonał, ja się zwrócę i będę chciał nazwiska ludzi, jedni podjęli decyzje a drudzy byli przy tym bierni. Teraz kolejny temat, zapytałem na sesji wyjazdowej o most w Siekierkach, o jego podniesienie, bo jak mamy ten stan obecny zostawić, tylko wykonać pewne jakieś naprawy na tej wysokości bez jego podniesienia, będzie to nieszczęście, bo strona niemiecka za dwa, za trzy lata, pan co prawda zapewniał, jest protokół, że są gotowi, ale czy pan ma na to stosowne dokumenty? Pani kanclerz Merkel też wszystko wiedziała, Nord Stream będzie zakopany, a co dzisiaj mamy? Panie marszałku, tu trzeba troszeczkę inaczej, jeżeli nawet ktoś coś robi źle, jeżeli to jest minister, to zamiast tutaj drwić, wystarczyło, żeby ktoś do tej Warszawy pojechał, usiadł z tym ministrem, porozmawiał, bo przede wszystkim rzeka Odra, jej drożność, IV kl. to jest potężny interes dla miasta Szczecina, Świnoujścia, i nie tylko, dla całej Polski zachodniej. I tego powinniśmy dopilnować, nad tym powinniśmy czuwać, stąd podjęta, mam nadzieję, że będzie, trzecia uchwała dotycząca rzeki Odry.

Olgierd Geblewicz: po raz ostatni w tym punkcie, jeszcze raz powtarzam, most w Siekierkach, w ciągu Odrzańskiej Drogi Wodnej jest mostem niemieckim. Wszelkie działania będą podejmowane przez stronę niemiecką. Pan minister, w związku z tym winien to pismo, które skierował do mnie skierować do strony niemieckiej, i w związku z tym ze stroną niemiecką powinien toczyć w tym zakresie negocjacje, również finansowe. Jeszcze raz powtarzam, most, który my zamierzamy przejąć nie jest w pasie Odrzańskiej Drogi Wodnej, i most ten w żaden sposób nie zagraża ograniczeniu żeglugi w przyszłości na Odrzańskiej Drodze Wodnej. A o tym, że komisja tam była to wiem, ubolewam jeżeli w związku z tym pojawiły się tego typu wątpliwości. Powiedziałem, że jeżeli dalej ktoś ma te wątpliwości to możemy tam jeszcze raz pojechać, nie ma problemu. Proszę w takim razie z panem ministrem, którego tak państwo bronią, wyjaśnić jakie podjął działania ze stroną niemiecką, bo jeżeli ma plany różnego rodzaju inwestycyjne, to powinien je uzgadniać ze stroną niemiecką a nie z nami, bo my nie mamy w tym zakresie nic do powiedzenia, bo nie jesteśmy ani właścicielem w chwili obecnej mostu ani nie będziemy w tym zakresie realizowali zadania. Nie wiem panie ministrze dlaczego pan uważa, że ministrowie to mogą mi zwracać uwagę a ja nie mogę ministrom. Pan jakos źle interpretuje w ogóle w Polsce system prawny. My nie jesteśmy przed 1989 rokiem, że na I sekretarza to nie można było powiedzieć, a jak ktoś jest zwykłym marszałkiem to ma pokornie głowę pochylać i znosić wszelkiego rodzaju reprimendy, czy to ze strony pana, panie ministrze, czy ze strony innego ministra. Nie życzę sobie tego typu uwag, jestem skromnym marszałkiem, który do czasu wysłuchuje różnego rodzaju impertynencje, ale później też i reaguje. Jeżeli chodzi o trzecią kwestię, która tu się znalazła, a mianowicie kwestia skarpy na Zamku, to ja powiem w ten sposób. Skarpę na Zamku nie sprzedał nikt z samorządu województwa, ona została zbyta przez Gminę Miasto Szczecin, w jakich latach te zbycie zostało przygotowane i przez kogo, to my możemy dzisiaj podejrzewać, że są na tej sali tacy ludzie, którzy mają w tym zakresie sporo wiedzy, a być może i odpowiedzialności. Ja tylko powiem tyle, że w tym zakresie poleciłem o wystąpienie do prezydenta Miasta Szczecina, żeby całą tą kwestię gruntownie przeanalizować, bo rzeczywiście te skarpy mogą mieć wpływ, jest jedna z hipotez, że podcinanie tych skarp mogło mieć wpływ na katastrofę. Uważam, że prędzej czy później do pełni wyjaśnienia tej sytuacji dojść musi, a na pewno mają one wpływ na kwestie stanu tarasów zamkowych, które w chwili obecnej również wymagają bardzo pilnych działań, w jaki sposób je realizować, do tego się przymierzamy. Ale na ten temat, kto był wtedy odpowiedzialny za gospodarkę nieruchomościami w Szczecinie, to panie radny, ja tego nie wiem, ale ja do prezydenta wystąpiłem, pan prezydent mam nadzieję, że mi odpowie, a jeżeli ktoś na tej sali posiada wiedzę lub pamięć z tego okresu, mam nadzieję, że również się nią podzieli, bo zaczyna mi coraz bardziej wyglądać, że historia z katastrofą zamkową i jej wykorzystanie może się okazać historią rzutu bumerangiem.

Agnieszka Przybylska: wypowiedź dotyczy ściśle WPF, bo tam są uwzględnione pieniądze na most w Siekierkach, ja chcę państwu zwrócić uwagę, jeżeli nie pamiętacie, że uchwała, która mówiła o modernizacji tego mostu wskazuje, że podmiotem wiodącym my jesteśmy. To fakt, że most jest w dwóch częściach polskiej i niemieckiej, i że ma być we współpracy modernizacja, ale my mamy być podmiotem wiodącym. Jeżeli do nas jako do podmiotu wiodącego minister zwrócił się, żeby wszelkie prace modernizacyjne uzależnić od uwzględnienia w projekcie podniesienia mostu na wysokość 7m 20cm nad powierzchnią, żeby cała Odra była IV klasy, to my jako partner wiodący mamy możliwość zablokować tak długo tą inwestycję, aż niemiecka strona nie zrobi analogicznie, nie deklaracje ustne, że kiedyś podniosą most, bo to ich część jest nad nurtem, który decyduje o Odrzańskiej Drodze Wodnej. Tak się twardo negocjuje w interesie własnym. I to właśnie minister okazał tutaj właściwą troskę. Mam głębokie przekonanie, że gdyby poszczególne osoby z radnych wiedziały o tym, że wynik głosowania byłby inny, bo jest wiele osób sumienia i dobrych fachowców, którzy wiedzą co to znaczy polska racja stanu. I nie zawsze opcja polityczna jest decydująca. Największe zastrzeżenia budzi to,

że jako podmiot wiodący radni nie dostali tej informacji. A jeśli chodzi o zamek, to nawet jeżeli skarpa nie była sprzedawana, to to, co się wczoraj dowiedziałam na komisji kultury, że zbiornik przeciwpożarowy został bez jakiegokolwiek uszczelnienia, goły żelbeton, po uszkodzaniu, okazało się, że różnice poziomów wody, gdzie ta woda wsiąkała? Wyplukala grunt spod filara? Jak ten filar mógł się zagłębić pod ziemię? Znaczy, że tam była pustka. Gdzie jest woda? Pytałam jaka jest różnica pomiędzy nalana woda a wodą, którą wyczerpano później. Okazało się, że jest pół metra więcej, pół metra to jest 5 tys litrów, jeżeli pół metra sześciennego. Woda deszczówka wciekła tyle. Opera zarzeka się, że nie dołała tam wody, są ślady na ściankach, jak wczoraj nam pokazano, ponieważ kropelki mazutu osadzają się, że ten poziom się zmieniał, gdzieś wyciekała. Bez jakiegokolwiek uszczelnienia, dzisiejsza technologia ma na 50 lat możliwość uszczelnienia zrobienia powłoki ochronnej, nie zastosowano. Była wczoraj dyskusja, nikt nie przyszedł z Opery, nikt nie został zaproszony, Wojewódzki Konserwator Ochrony Zabytków, Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, nie zostali zaproszeni, a my musimy wiedzieć co się dzieje bo jak ta woda się wysąca to strach pomyśleć co tam może być.

Olgierd Geblewicz: ja już się nie będę odnosił do tego gdzie się woda podziała, natomiast chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Mamy w chwili obecnej Państwowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który jest tam na miejscu, który zresztą w mojej ocenie też powinien przynajmniej w zakresie dotychczasowego nadzoru nad skarpami zamkowymi nieco głowę popiołem posypywać, ale to też myślę, będzie wyjaśniane, jest prokuratura, więc myślę, że poczekajmy na orzeczenia i ekspertyzy, które są zlecone przez te organy, tym bardziej, jeszcze bardziej oddaliśmy się, jak widzę, od kwestii WPF. Natomiast ja jeszcze zapomniałem odpowiedzieć po raz kolejny na pytanie pana radnego Pawła Muchy a mianowicie jeżeli chodzi o kwestie projektów, które wprowadzamy, to ja mówiłem, że wraz z projektami, mówiłem to w czasie swojej pierwszej wypowiedzi, natomiast myślałem, że pan jeszcze dopytuje czy inne etaty się pojawiają. Tak, do określonych projektów zatrudniane są nowe osoby, do tych projektów. Kończymy jeden projekt, rozwiązujemy co za tym idzie dany zespół, i w związku z tym kończą się etaty na tym projekcie. Musimy się albo rozstać z tymi osobami albo je przesunąć. Jeżeli pojawiają się nowe projekty, które wymagają ludzi, to pojawiają się nowe etaty, wypełniamy je dodatkowymi osobami. W tym przypadku, jeżeli chodzi o jeden projekt wydaje mi się, że jest kontynuacją a więc w tym zakresie mamy pewnego rodzaju status quo, a więc te 4 etaty, które dotychczas obsługiwały pewien projekt, który się zamknął zamiast zwalniać po prostu zostaje, powołujemy 3 nowe etaty. Jest dodatkowo drugi projekt w którym będziemy powoływali nowe etaty, konkursy w tym zakresie, o ile pamięć mnie nie myli, są ogłoszone.

Dariusz Wieczorek: w tym punkcie dotyczącym WPF tyle pojawia się różnych wątków, że ja już pogubiłem się. W tej sytuacji odpuszczę wątek tych pierwszych sekretarzy choć sugerowałbym panu marszałkowi, żeby brać z nich przykład, to byli ludzie, którzy rozmawiali z innymi, próbowali rozwiązywać problemy, więc tak bym tego nie dezawuował, natomiast jeżeli chodzi o kwestię, która wywołała taką wielką radość w zarządzie, bo zauważyłem, że w momencie jak zarząd dyskutował o skarpie, marszałek odpowiadał koledze Kazimierzowi Drzazdze a propos skarpy, to koledzy się uśmiechali czy ktoś jest na tej sali, kto coś wie o skarpie. Ja tak patrzę na salę, nie sądzę, żeby ktoś tu był na sali, kto cokolwiek wie o skarpie, natomiast zwracam uwagę na jedną rzecz, i tutaj już bym się tak nie śmiał, z tego względu, że co innego jest sprzedaż nieruchomości, jesteśmy samorządowcami, doskonale o tym wiemy, że co innego jest sprzedaż nieruchomości a co innego jest procedura planu zagospodarowania przestrzennego. Myślę, że tutaj, niestety, drogi zarządze, poprzedni zarządzie, nie dopilnowaliście tego tematu, bo temat skarpy już w poprzedniej kadencji był dyskutowany. Nie zrobiliście w tej sprawie nic, żeby była jasność, oprócz wymiany pism, że skarpa się wali. W związku z czym ja przyznam się szczerze, że w tej chwili bardzo poważnie trzeba się zastanowić, i to bez złośliwości, czy nie należy w tej sprawie skierować wniosku do prokuratury, ażeby od tego momentu sprzedaży tej nieruchomości zbadana całość tego procesu, bo być może ma to istotne znaczenie z punktu widzenia dzisiejszej sytuacji obiektu Zamek Książąt Pomorskich. Ja natomiast przechodząc do tego punktu mam jedno pytanie, też wynikające z komisji, a mianowicie pojawia się tutaj temat, że zakończyła się rozbudowa szpitala dziecięcego Zdroje. Moje pytanie jest takie, to jakie umowy, jakie aneksy podpisywaliście jako zarząd w grudniu 2017 roku, bo są tutaj 4 umowy dotyczące rozbudowy szpitala dziecięcego, aneksy do umów z wojewodą z 2011 roku. Czy to jest jakiś następny etap czy też ta inwestycja nie została jednak zakończona bo skoro te aneksy zostały popodpisywane to znaczy, że coś jeszcze trwa. Aneksy są z 21 grudnia 2017r.

Artur Nycz: nawiązując do tych pierwszych sekretarzy, rzeczywiście nie wiem czy warto brać przykład, taki znany z kompromisu, najbardziej, i takiego podejścia do człowieka to był W. Gomółka. Proponuję,

jeśli już, skoro pan Dariusz Wieczorek proponuje nam tu brać przykład, to z najlepszych przykładów. Ale bardzo proszę pani przewodnicząca o jedną rzecz, o to żeby pani zapanowała nad tym. Ja rozumiem, że to jest trudna ...

Teresa Kalina: cały czas przypominam nad czym debatujemy...

Artur Nycz: ja wiem, że to jest trudna rola, ale przerobiliśmy przy WPF naprawdę wszystko. ja nie odmawiam prawa żadnemu z radnych do pytań, każdy ma prawo pytać, każdy ma prawo żądać wiedzy, ma prawo tą wiedzę otrzymywać, ale też i ma obowiązek zachowywać się na sesji w sposób przyzwoity, bo każdy miał możliwość tą wiedzę uzyskać. Przypomnę, że jeżeli chodzi o zamek, bo przerobiliśmy już wszystko, ciekącą wodę, podskórną, obskurną, wypływającą, przepływającą, a ja przypomnę tylko, że wczoraj specjalnie było zorganizowane posiedzenie komisji oświaty. To posiedzenie było planowane na zamku, tam na miejscu, żeby każdy się mógł zapoznać ze wszystkimi informacjami jakie są tylko dostępne. Posiedzenie zostało przełożone na prośbę między innymi pani Przybylskiej, cyt. „będę się czuła niekomfortowo na zamku, bo mam obawy, że może się zawalić”. Szanujemy się wszyscy.

Teresa Kalina: przypominam, że debatujemy nad WPF.

Kazimierz Drzazga: nie tak dawno była dyskusja o naszych szpitalach, jest maleńka karteczka, pozwólcie, że przeczytam, informacja jednego z lekarzy szpitala na Arkońskiej: przeniesienie oddziału kardiologii dziecięcej do szpitala Zdroje wiąże się z pozbawieniem dostępu dzieci z wadami serca i zaburzeniami rytmu do zabiegów, które były wykonywane w szpitalu wojewódzkim we współpracy z kardiologami dorosłych przy wykorzystaniu skomplikowanej aparatury. Te unikalne zabiegi są wykonywane w nielicznych ośrodkach w Polsce, i tam są teraz kierowane dzieci szczecińskie. Są to zabiegi przez cewnikowego zamykania nieprawidłowych połączeń wewnątrzsercowych oraz zabiegi elektrofizjologiczne w zaburzeniach rytmu serca. Proszę publicznie mi odpowiedzieć czy przeniesienie kardiologii dziecięcej, gdzie byliśmy przeciwni i znaczna część personelu na ulicy Arkońskiej, ponieważ był doskonały zespół, wiele lat pracy, miało być dużo lepiej. Czy ta informacja od tego lekarza to jest tylko żart czy rzeczywiście tak sytuacja wygląda. Jeśli ktoś nie jest w stanie odpowiedzieć mi dzisiaj, oczekuję na następnej sesji, publicznie.

Teresa Kalina: szanowni państwo, od tego momentu będę zabierała głos, jeżeli państwo nie będziecie trzymali się ściśle tematu.

Agnieszka Przybylska ad vocem: publicznie tutaj zostałam zaatakowana, muszę się do tego odnieść. Ponieważ teren jest bardzo niebezpieczny i wbrew temu co pan przewodniczący sugeruje nie można tam podejść osobom postronnym, my też nie jesteśmy inżynierami budownictwa, rzeczoznawcami, nie było celowe wyjazd do zamku i oglądanie tego, tylko prezentacja, tak jak nam przedstawiono u nas, gdzie są warunki do tego, trzy osoby różne rozmawiały na ten temat, i ostatecznie decyzja nie została podjęta przez pana Artura Nycza przeze mnie. Właściwym było omawianie u nas a nie chodzenie tam gdzie jest zakaz wstępu i jest bardzo niebezpiecznie.

Artur Nycz: czy pani naprawdę uważa, że ktoś pani by kazał, pozwolił wejść na teren zabezpieczony? Czy pani, pani Agnieszko uważa, że tu wszyscy są idiotami? Jest skala absurdu, która przestaje być akceptowalna.

Teresa Kalina: panie radny...

Artur Nycz: ... siedzimy dwie godziny, miała pani dostęp do pełnej wiedzy, wszyscy starają się jak mogą. Będę mówił o sobie, staram się jak mogę, żeby umożliwić pani dostęp do wiedzy, do możliwości, do zadania pytań, do wszystkiego i słucham dzisiaj kolejnego obłędu, ja nie odmawiam dyskusji, wręcz przeciwnie, zachęcam, dyskutujemy, ale dyskutujemy na jakim poziomie intelektu.

Teresa Kalina: zgłosiła się pani Agnieszka Przybylska ad vocem, nie udzielę już pani głosu, to nie jest już dyskusja.

Jerzy Kotłęga: krótkie dwa komunikaty, pierwsze to jest odpowiedź na pytanie, które pan marszałek zadał, czy ktoś na sali wie, czy pamięta. Rzeczywiście w dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji Oświaty, wśród licznie przybyłych pracowników Zamku, to z ich strony, oni ukazywali, że decyzja,

która podjęta została przez Miasto w roku 2003 dotycząca przekształceń własnościowych jest obarczona jakby błędem decyzji z roku 2003. Pan marszałek dzisiaj jakby sugerował, że jedna z obecnych na sali osób, jeden z radnych brał w tym udział. Chcę oświadczyć, że od 26 listopada 2002 roku aż do 23 sierpnia 2004 roku zastępcą prezydenta Mariana Jurczyka, odpowiedzialnym za gospodarkę nieruchomościami, mieszkaniową i administrację budowlaną był pan wiceprezydent Piotr Krzystek, a więc niejako odpowiadając na pytanie wskazaliśmy, kto podejmował decyzje. Kwestia druga, to jest wczorajsze posiedzenie Komisji Oświaty, tak jak powiedziałem, byli licznie przybyli przedstawiciele Zamku, oraz firmy zajmującej się zabezpieczeniem terenu, natomiast z naszej strony nie było posiedzenia komisji, ponieważ nie było quorum. Tym radnym, którzy byliśmy obecni, było po prostu wstyd, ale rozmawialiśmy i rzeczywiście było to dobre spotkanie, ponieważ dało nam sporo informacji, dużą wiedzę na temat tego wszystkiego, co towarzyszy katastrofie.

Teresa Kalina: i temu służą komisje, żeby tam przedyskutować wszystkie wątpliwości.

Następnie przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/461/18** i jest załącznikiem nr 11 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 15
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 7
Głosy nieoddane – 4

4.4 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz gminy Choszczno nieruchomości stanowiącej własność Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 12.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/462/18** i jest załącznikiem nr 13 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 7

4.5 w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Województwa Zachodniopomorskiego do międzynarodowego projektu „Prowadzenie Punktu Informacji Europejskiej Europe Direct-Szczecin” na lata 2018-2020 realizowanego ze środków Komisji Europejskiej na prowadzenie punktów informacji europejskiej sieci Europe Direct,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 14.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/463/18** i jest załącznikiem nr 15 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 6

4.6 w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Zachodniopomorskiego w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych w 2018 r.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 16.

Projekt omówiła komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego. Pozytywnie projekt zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Paweł Mucha: prośba o wskazanie, krótkie wyjaśnienie jeżeli chodzi o potrzeby funkcjonowania za-ów i tę kwotę, czy ona jest adekwatna, czy wszystkie te potrzeby pokrywa.

Anna Mieczkowska: taki podział środków, które mamy w dyspozycji wynika z potrzeb aktualnie funkcjonujących zakładów aktywności zawodowej. przypomnę, w chwili obecnej funkcjonują na terenie naszego województwa 4 zakłady aktywności zawodowej, gdzie zatrudnienie znalazło 321 osób z niepełnosprawnością w stopniu znacznym i umiarkowanym. Kolejne zakłady aktywności zawodowej, które będą powstawały na terenie naszego województwa, a powstanie 5 nowych i 2 rozbudowują się sprawią, że tych osób niepełnosprawnych będzie znacznie więcej zatrudnionych. Z naszych danych wynika, że kolejne zatrudnienie znajdzie 340 osób z niepełnosprawnością. Już w tym roku powstaną pierwsze zakłady aktywności zawodowej, między innymi Białogardzka Spółdzielnia Socjalna Feniks utworzy zakład aktywności zawodowej na terenie powiatu białogardzkiego w mieście Karlino. I kolejne trzy zakłady aktywności zawodowej w 2018 powstaną, i 2 powstaną w 2019. Ta kwota podziału w znaczącej części oczywiście obejmuje finansowanie kosztów utrzymania i działania zakładów aktywności zawodowej ale również uwzględniliśmy potrzeby wynikające z likwidacji barier architektonicznych. W tym roku wpłynęło sporo wniosków i ta kwota 718 tys. oczywiście panie przewodniczący nie zaspokoi potrzeby w tej kwestii. Będziemy starali się po prostu podczas podziału tych środków uwzględniać te potrzeby, które naszym zdaniem są najbardziej palące w danym momencie, jeśli można w ten sposób to dookreślić. Natomiast też nie chcieliśmy pozbawiać organizacji pozarządowych możliwości prowadzenia działalności rehabilitacji zawodowej i społecznej, bo ona jest bardzo ważna, stąd też ta kwota 600 tys. złotych została przeznaczona bezpośrednio na realizację zadań z zakresu rehabilitacji społecznej dla organizacji pozarządowych. Ona cieszy się dużą popularnością i wkrótce po podjęciu uchwały, jeśli państwo zdecydujecie i przychylicie się do takiej propozycji przygotowanej przez zarząd, zostanie wszczęta procedura i myślę, że na przestrzeni kilku następnych miesięcy te środki będą podzielone i osoby niepełnosprawne będą mogły skorzystać z możliwości rehabilitacji społecznej i zawodowej.

Agnieszka Przybylska: w związku z tym, że przy obecnym samorządzie i przy obecnym zarządzie jest ostatni rok i ostatnie decyzje, w ramach szukania drogi dla kolejnych samorządów województwa zachodniopomorskiego pytam czy kwota 600 tys., widać że wynika z algorytmu na 2018, ale gdyby były większe środki czy fundacje i organizacje pozarządowe, które działają na rzecz rehabilitacji zawodowej i społecznej, czy byłyby większe moce przerobowe?

Anna Mieczkowska: szanowni państwo, trudno jest powiedzieć jak byłoby gdyby ta kwota była większa, myślę, że potrzeb jest zdecydowanie więcej. My zawsze informujemy organizacje pozarządowe o tym, że wkrótce będą nabory i będzie można aplikować, natomiast my jesteśmy ograniczeni tymi środkami, które są w dyspozycji PFRON, bo przypominam, że są to środki PFRON, które otrzymujemy i w miarę możliwości musimy w pierwszej kolejności zaspokoić potrzeby zakładów aktywności zawodowej. Oczywiście liczba osób zatrudnionych ma wpływ na algorytm.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/464/18** i jest załącznikiem nr 17 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

4.7 w sprawie zmian w Statucie Samodzielnego Publicznego Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Zdroje” w Szczecinie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 18.

Projekt omówiła komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego

Dariusz Wieczorek: jest to projekt uchwały, który de facto likwiduje ta część szpitala w Zdrojach, która funkcjonowała przy ul. Wojciecha. Ja nie uzyskałem odpowiedzi jeżeli chodzi o kwestie tych umów, co tam się dzieje jeśli chodzi o wojewodę, natomiast moje pytanie jest następujące. Zamyka się oddziały chirurgii dziecięcej, oparzeń, zamyka się oddziały anestezjologii, zamyka się pediatryczną izbę przyjęć w szpitalu przy ul. Wojciecha. Nie pamiętam, czy czasami jeżeli chodzi o szpital przy ul. Wojciecha, tam nie korzystaliśmy z jakiś środków z UE, bądź środków z programu norweskiego i czy czasami nie mamy trwałości projektu czyli czy minęły te okresy pięciu czy dziesięcioletnie? Bo to jest istotna sprawa, czy nam nie grozi zwrot środków z UE?

Anna Mieczkowska: te zmiany w statucie wynikają z tych właśnie dwóch istotnych rzeczy dotyczących funkcjonowania szpitala. Jeśli państwo pozwolicie, jest z nami dzisiaj dyrektor szpitala, może odpowiedzieć na pytania, jak również na pytania związane z umowa z wojewoda, bo proces tworzenia zachodniopomorskiego centrum opieki nad kobietą i dzieckiem został prawie zakończony. Prawie, ponieważ wciąż nie funkcjonuje tam szpitalny oddział ratunkowy, ale o tym państwo pewnie już wiecie, że wszystko wskazuje na to, że zacznie funkcjonować dopiero w lipcu.

Łukasz Tyszler dyr. szpitala „Zdroje” : odpowiadając na pytanie dotyczące tego punktu, czyli zmian statutowych, pan przewodniczący Wieczorek zaznaczył, że chodzi o przesunięcie tak naprawdę części organizacyjnej oddziału chirurgii dziecięcej oraz izby przyjęć pediatrycznej, które przestały funkcjonować w lokalizacji na ul. Wojciecha, a są teraz na ul. Mącznej. Tylko tego dotyczą te zmiany. One wynikają tak naprawdę z realizacji długofalowego projektu rozbudowy szpitala w Zdrojach i przeniesienia tam oddziałów z ul. Wojciecha. Jak państwo wiecie były przenoszone kolejne oddziały, także wspomniany dzisiaj oddział kardiologii dziecięcej ze szpitala na Arkońskiej. Ostatnim etapem był ten oddział chirurgii dziecięcej. Na komisji zdrowia miałem przyjemność przekazać państwu informacje dotyczące tego jak ta jakość świadczonych usług dla naszych najmłodszych pacjentów, dzieci naszych przyjaciół, znajomych, sąsiadów uległa polepszeniu, przy niepogarszającej się opiece na lewym brzegu ponieważ tam są dwa miejsca, w które dalej dzieci mogą trafiać, jest to oddział chirurgii dziecięcej na Unii Lubelskiej a także na Arkońskiej, jest tam SOR przyjmujący dzieci, jest tam oddział zakaźny, który te dzieci przyjmuje. To w kwestii statutu. jeżeli chodzi o kwestie aneksów, o które pytał pan przewodniczący Wieczorek, bardzo bym prosił pana dyrektora Sutarczyka, jeżeli byłaby taka możliwość, żeby państwu dokładnie odpowiedział, żebym ja nie pomylił faktów. Jestem dyrektorem tej placówki od czerwca ubiegłego roku, ten proces jest długofalowy, pan dyrektor zna wszystkie informacje, aczkolwiek nie ma tam żadnego niepokoju, wszystkie elementy, te, które zostały przenoszone mogliśmy przenieść, nie ma żadnego zagrożenia. Zostały tam wszystkie poradnie, funkcjonują, nawet w lepszej jakości, bo udało się zreorganizować, pacjenci są bardzo zadowoleni. Muszę powiedzieć, że po tym pół roku mniej więcej dyrektorowania miałem taką ogromną przyjemność spotkać się z bardzo życzliwymi spostrzeżeniami od pacjentów, co było bardzo budujące. Mam takie głębokie przekonanie, że te zmiany miały sens.

Andrzej Niedzielski: przez pewien okres czasu byłem dyrektorem szpitala, i ten problem funduszy unijnych, które były przy budowie oddziału oparzeniowego zamiast w szpitalu przy ul. Wojciecha na ul. Mącznej. Komisja europejska nie stwarzała żadnych problemów, o ile pamiętam to tam odpowiedź była jednozdaniowa, że można.

Robert Sutarczyk: już tutaj pan radny odpowiedział jeżeli chodzi o fundusze unijne, nie ma żadnego ryzyka, nie było żadnych funduszy unijnych przy lokalizacji przy ul. Św. Wojciecha. Jeżeli chodzi o aneksy, które zostały podpisane z wojewodą, były to dwa aneksy w końcówce poprzedniego roku. Jeden aneks dotyczył wyłącznie kwestii formalnych, tj. informowania przez Urząd Wojewódzki Ministra Finansów o ewentualnych zmianach wartości projektu, drugi, ostatni aneks, był to aneks, który został podpisany na zakończenie inwestycji, po to żeby wszelkie kwoty w programach rzeczowo finansowych tego projektu były zgodne co do 1 zł. z rzeczywistym wykonaniem. Tym ostatnim aneksem zmniejsza się wartość projektu o 29 tys. zł. I to jest jeżeli chodzi o aneksy z wojewodą wszystko.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/465/18** i jest załącznikiem nr 19 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

Głosy nieoddane – 5

4.8 w sprawie określenia programu ochrony powietrza oraz planu działań krótkoterminowych dla strefy aglomeracja szczecińska,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 20.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Jerzy Kotłęga: w niedzielę na stronach WIOŚ znalazłem dane dotyczące poziomu zanieczyszczenia powietrza przy normach dotyczących 50 $\mu\text{g}/\text{m}^3$, w Koszalinie było 79 $\mu\text{g}/\text{m}^3$, w Szczecinku 48. przypominam 50 jest normą. Miesiąc wcześniej 18 stycznia to były dane: 53 w Koszalinie, w Szczecinie 71 a w Szczecinku aż 134. To nie są wartości średniodobowe, to nie są wartości średnioroczne, to w danych dniach takie najwyższe stężenia pyłu PM10 zanotowałem. Zasadnym jest abyśmy chronili nasze powietrze. Otrzymaliśmy trzy programy, w sumie one stanowią pewną całość, dlatego ja się będę odnosił do całości. Materiały zostały opracowane w wyniku pomiarów kilku stacji pomiarowych. No i tutaj zacinają się pierwsze schody, ponieważ w naszym województwie mamy kilka stacji pomiarowych, automatycznych, manualnych, natomiast w sąsiednim województwie pomorskim, podobnie położonym tych stacji manualnych mamy 11 stacji automatycznych mamy 16, czyli kilka stacji w województwie zachodniopomorskim i dokładnie 27 w województwie pomorskim. Zadałem sobie pytanie, jak to jest możliwe, że otrzymujemy program dla całego województwa dysponując kilkoma stacjami pomiarowymi, rozrzuconymi po obrzeżach. I uzyskałem odpowiedź analizując program usypałem odpowiedź, po przez modelowanie matematyczne, czyli modelowanie matematyczne odbywa się z udziałem wielu zmiennych. Daje to jakieś dane uśrednione natomiast nie daje wiedzy jakie w danej miejscowości jest stężenie, czy jest dobrze czy nie. Mnie np. interesuje stężenie w Karlinie ponieważ w pobliżu Karlina jest zakład płyt, bardzo duży, a komisja ma jeszcze potężniejsze. Blisko mieszkam, więc chciałbym wiedzieć. Nie mam takiej informacji. Jednocześnie, zbieg okoliczności jeżeli chodzi o czas, Trybunał Sprawiedliwości UE 22 lutego, czyli kilka dni temu uznał wyrokiem, że Polska złamała prawo unijne dopuszczając do nadmiernych wieloletnich przekroczeń stężeń pyłu zawieszonego. Unia skazała Polskę wyrokiem, tylko Bułgaria miała te same doświadczenia. Rzecz dotyczy sprawozdań udostępnionych przez Polskę za lata 2007 do 2015. To rządy Platformy Obywatelskiej i PSL. Niechciałem tego podnosić w pierwszej kolejności, ale ponieważ za moment pojawi się z tego zakresu, w następnej uchwale, wystąpienie do naszego rządu dlatego to ma znaczenie. Mnie jako obywatela i Polski i tego województwa jest przykro, że przegraliśmy przed trybunałem, ale jeszcze gorzej się czuje ponieważ przyjdzie nam oddychać, mnie, moim dzieciom, wnukom, powietrzem, które szkodzi. Wg badań, są badania udostępnione za 2012, aż 26 tys Polaków zmarło na skutek między innymi, dlatego że oddychali tym powietrzem. I jednocześnie oglądam teraz, co się dzieje w innych województwach, i okazuje się, że 5 województw, mazowieckie, małopolskie, dolnośląskie, wielkopolskie i śląskie, przyjęło w moim przekonaniu dobre programy antysmogowe z udziałem własnych środków. Odcięto możliwości palenia lipnym paliwem, dano zakaz dla instalacji tzw. kopciuchów, ich za moment w tych województwach ich nie będzie. My skierowaliśmy w naszych programach dosyć hojnie uwagi do rządu, skierowaliśmy również do samorządów. Generalnie samorządy zrezygnowały z konsultacji, kiedy rozmawiałem nieoficjalnie z kilkoma szefami samorządów odpowiadali, że nie chcieli się wypowiadać bardzo krytycznie w stosunku do programu. Bardzo ciekawy jest fragment programu, który dotyczy obywateli, otóż: zalecamy w programie korzystanie z komunikacji miejskiej, częstsze korzystanie z rowerów, nie używanie spalinowych narzędzi ogrodniczych, ograniczenia palenia w kominkach, unikania przebywania dzieci na otwartej przestrzeni, wzmoczenie czujności pogotowia ratunkowego i oddziałów ratunkowych, ciekawe w jaki sposób wpłyniemy na to.

Agnieszka Przybylska: jeżeli bierzemy pod uwagę działania dla naszego województwa, zwłaszcza że ten wynik z 2007-2015 UE nam podważyła, więc wszelkie działania tutaj jest pilne i ważne, ale warto, żeby uwzględnić w tym wszystkim to co proponuje NFOŚiGW, czyli państwo, i żeby to miało jakiś przełożenie na nasze samorządowy, WFOŚiGW. Teraz pytanie, czy w naszych planach będzie np. bardzo mocno wyeksponowane i duże środki na to są przeznaczone korzystanie z geotermii jako źródło ogrzewania, ciepłownictwo. Jest w tej chwili w NFOŚiGW w dziale geologia i górnictwo cz. I poznanie budowy geologicznej kraju oraz gospodarka zasobami złóż, kopalin i wód podziemnych. każdy podmiot może złożyć o sprawdzenie czy na danym terenie inwestycja rokuje, czy jest opłacalna. Duże pieniądze na to, duża możliwość zrobienia, za darmo nam ktoś w naszym województwie może sprawdzać, gdzie te obszary są rokujące, jeżeli są, to można pozyskać środki, żeby było ciepłownictwo było z geotermii. Te i inne działania, które są możliwe i warto do zastosowania sprawiają, że poprzestawanie na propozycjach, żeby wrócić do programów typu kawka i rys, nie wyczerpują tematu. Przypominajmy też sobie wzajemnie, że jest program region, to jest informacja z NFOŚiGW, i to nie Narodowy Fundusz ma dawać środki na pojedyncze małe programy, natomiast Fundusz daje w ramach projektu region, daje wojewódzkim funduszom i dopiero WFOŚiGW, czyli nasza jednostka samorządowa decyduje o tym, w jaki sposób i które działania ma wesprzeć. Warto by było, żebyśmy wiedzieli że po naszej stronie jest piłka, że są duże pieniądze i duże możliwości, a z tego co tam wstępnie się wstępnie orientowałam, to w naszym województwie jeśli chodzi o geotermię, to są bardzo obiecujące warunki. Więc pytanie, czy zarząd myśli w tym kierunku, czy były jakiegokolwiek wnioski w ramach tego działu geologia i górnictwo, czy są takie plany? Czy może są jakieś inne, które są przewidziane, które są zgodne z wieloma punktami proponowanymi przez rząd w ramach walki ze smogiem?

Jerzy Kotłęga: będę kontynuował swoje wystąpienie jako radny. Czyli wnioski, które przedkładamy, wnosimy do zarządu województwa aby uchwalić uchwałę antysmogową, podobnie jak w tych 5 województwach z uwzględnieniem naszych środków z RPO, które pozwolą ludziom na wymianę tzw. kopcuchów między innymi. Druga kwestia, to znaleźć sposób na dobre opomiarowanie całego województwa. Są tzw. do dyspozycji czujniki pomiarowe, nisko kosztowych, ich się nie uwzględnia do badań naukowych, ale żeby ludność lokalna miała wiedzę na temat zagrożeń związanych z jakością powietrza, tym bardziej, że jako województwo zdecydowanie odbiegamy od innych województw pod kątem ilości stacji pomiarowych. I kwestia ostatnia, która praktycznie uniemożliwia nam poparcie tej uchwały, to są kwestie związane, powiem wprost, z plagiatem. Kiedy przedstawialiśmy jako Klub SLD projekt budżetu obywatelskiego zarzucono nam, że korzystaliśmy z materiałów województwa małopolskiego, tak, korzystaliśmy z dobrego wzorca jakim jest budżet obywatelski prowadzony w województwie małopolskim, program wprowadzony tam również przez marszałka z PO. Natomiast u nas mamy liczne plagiaty, str. 38 nowego programu i 66 starego, kopiuje – wklej. Strona 103 nowego i 101 starego. Mały plagiat pracy magisterskiej czy doktorskiej to jest mały Pikuś w stosunku do tego plagiatu, który tutaj nam dwukrotnie sprzedano. Bo raz zapłaciliśmy za program w 2013 roku i za program prawie w dokładnym brzmieniu płacimy teraz ponownie. Klub SLD kieruje tę sprawę do prokuratury, ponieważ podejrzewamy, że zachodzi tu poważne niebezpieczeństwo jeżeli chodzi o niegospodarność. Nie poprzemy żadnej z trzech uchwał, właśnie z tych powodów.

Paweł Mucha: chociażby biorąc pod uwagę te okoliczności, o których mówi pan radny Jerzy Kotłęga, mając także wątpliwości co do jakości opracowanych dokumentów my będziemy konsekwentnie w tych trzech przypadkach wstrzymać się od głosu.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/466/18** i jest załącznikiem nr 21 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 3
Wstrzymało się – 5
Głosy nieoddane – 1

4.9 w sprawie określenia programu ochrony powietrza oraz planu działań krótkoterminowych dla strefy miasto Koszalin,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 22

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/467/18** i jest załącznikiem nr 23 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 16
Przeciw – 3
Wstrzymało się – 5
Głosy nieoddane – 2

4.10 w sprawie określenia programu ochrony powietrza oraz planu działań krótkoterminowych dla strefy zachodniopomorskiej,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 24

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/468/18** i jest załącznikiem nr 25 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 15
Przeciw – 3
Wstrzymało się – 4
Głosy nieoddane – 4

4.11 w sprawie przyjęcia apelu dotyczącego dofinansowywania przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie działań wspierających wymianę źródeł ciepła w województwie zachodniopomorskim,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 26.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Dariusz Wieczorek: w kontekście tego, o czym Jerzy Kotłęga mówił mamy w tej chwili kolejny apel. Zwracam tylko uwagę na kuriozum jeżeli chodzi o ten apel, sądziłem, że koalicja PO-PSL opamięta się już z tymi apelami, bo tu oprócz apeli, czy zamiast apeli potrzeba po prostu normalnych działań, normalnej rozmowy. Przyjęliście dzisiaj, bo my głosowaliśmy przeciwko, programy dotyczące ochrony powietrza, i to co kolega Kotłęga mówił, programy na zasadzie najprawdopodobniej kopiuj – wklej, które niczego nowego nie wnoszą. Pytanie, gdzie jest rzeczywisty program, który pozwoli wykorzystać instrumenty, którymi dysponuje Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego. Dla mnie uwłaczającą rzeczą jest to, że oto dzisiaj mamy dyskutować nad apelem do własnej jednostki. Bo przecież WFOŚiGW jest jednostką samorządu województwa. Prośba do większości na tej sali, opamiętajcie się, bo za chwilę będziemy apelować do dyrektora szpitala na Arkońskiej o to ażeby pacjenci byli dobrze obsługiwani. Zaraz będziemy apelować do dyrektora ZORD, żeby dobrze przeprowadzał egzaminy i żeby była mała ilość tych, którzy tych egzaminów nie zdają. To jest jakaś paranoja co tutaj proponujecie. Przecież normalną rzeczą powinno być to, że zarząd województwa rozmawia z WFOŚiGW, który bez względu na to, kto nim zarządza i bez względu na politykę, czy ktoś ma legitymację PIS, PSL, PO czy SLD, ma obowiązek wykonywać politykę ochrony środowiska nakreśloną przez Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego, bo po to jest WFOŚiGW. W związku z czym moje pytanie jest takie, czy dzisiaj już macie w tym zakresie jako zarząd województwa konkretny plan dotyczący wykorzystania środków chociażby z RPO, bo przypomnę, że obrażając się na WFOŚiGW zabraliście te środki, które były w dyspozycji Funduszu. Ale oprócz środków z RPO Fundusz dysponuje swoimi środkami. Wbrew pozorom i temu co pan marszałek mówi, również plany

finansowe takiego WFOŚiGW mogą ulec zmianie. Jeżeli dzisiaj jest decyzja komisji europejskiej o poważnym problemie dotyczącym ochrony środowiska, to my musimy natychmiast w tej sprawie podejmować działania. Dlatego dzisiaj podejmowanie takiego pustego apelu nie ma najmniejszego sensu póki zarząd nie wykaże się, że ma jakąś koncepcję dotyczącą walki ze smogiem, i dopiero jeżeli to nie będzie akceptowane np. przez NFOŚ wtedy można z takimi apelami dopiero się zwracać, bo dzisiaj będzie proste pytanie, a co Wojewódzki fundusz i co zarząd województwa do tej pory w tej sprawie zrobił. Prośba jest taka, żebyśmy dzisiaj się nie ośmieszali, żeby cofnąć ten apel z powrotem do komisji, dzisiaj tego nie przyjmować, i to jest wniosek formalny z naszej strony. Natomiast wrócić do tematu wtedy, kiedy będziemy wiedzieli co zarząd, jaką ma koncepcję i co Zarząd WFOŚiGW w tym zakresie jest gotowy zrobić, i zarząd i rada nadzorcza bo zmiany finansowe wymagają decyzji rady nadzorczej.

Paweł Mucha: oczywiście popieram te głosy o skierowanie tego projektu uchwały do komisji, dlatego, że jeżeli nam naprawdę zależy na jakości powietrza to powinniśmy podejmować działania merytorycznie uzasadnione, przedyskutowane i także przygotowane w odpowiedni sposób, dlatego kluczową sprawą jest to, jakie są działania jakie ma podejmować w tym zakresie zarząd województwa czy sejmik w zakresie tych środków, którymi dysponuje, jakie postulaty czy jakie konkretne działania, które będzie podejmowało województwo zachodniopomorskie będą korespondowały z tymi działaniami, które dzisiaj podejmuje Ministerstwo Środowiska. Jest hipokryzją tego rodzaju sytuacja, że województwo zachodniopomorskie, które podejmowało decyzje polityczne związane z ograniczeniem środków, które miały być rozdysponowane przez WFOŚiGW nie wskazując żadnych własnych działań, nie wskazując aktywności, która ma być podejmowana w tym zakresie przez samorząd województwa zachodniopomorskiego występuje z tego rodzaju wskazaniem co do dofinansowania działań wspierających wymianę źródeł ciepła, z którego to apelu nic nie wynika. . Ja absolutnie z dezaprobatą odnoszę się do tego rodzaju fikcyjnych, pozorowanych politycznych działań, które mają służyć określonym siłom politycznym, bo ja jako mieszkaniec województwa zachodniopomorskiego oczekiwałbym, że mamy wystąpienie merytoryczne w którym nam się wskazuje , że to i to zostało zrobione, to planujemy, takie działania podejmiemy, takie przeznaczymy na to środki, tak to koresponduje wobec działań MŚ i wobec działań podejmowanych przez fundusze. Jestem za tym, żebyśmy taką dyskusję przeprowadzili na komisji i żebyśmy wtedy odnieśli to do sytuacji województwa zachodniopomorskiego. Wiemy, że dzisiaj jest sytuacja taka, że dzisiaj są problemy dotyczące kwestii dopuszczalnych poziomów dla pyłu PM10, wiemy, że taki problem występuje nie tylko w Polsce, a w 20 państwach członkowskich. Mamy świadomość wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE, który odnosi się do sytuacji z przeszłości. Nie powiem kto w przeszłości rządził i za jaki okres mamy wyrok. Wiemy, że to nie były rządy PIS, ale to były rządy kiedy także i w tym sejmiku nieodmiennie rządziła koalicja też wiadoma, i my dzisiaj jeżeli chcemy naprawdę merytorycznie rozmawiać o problemach związanych ze złą jakością powietrza, powinniśmy podjąć rozmowę merytoryczną. Ja do pana marszałka apeluję o to, żeby się wycofać z tego niemądrego apelu, i na komisji podjąć takie prace, które będą skutkowały jakąś poprawą sytuacji mieszkańców. W imieniu PIS deklaruje merytoryczną rozmowę, ale rozmawiamy merytorycznie a nie podejmujemy niemądrych uchwał.

Następnie pod głosowanie został poddany wniosek formalny o skierowanie projektu uchwały ponownie do komisji.

Drogą głosowania wniosek formalny odrzucono.

Wynik głosowania:

Za – 9

Przeciw – 12

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

Jerzy Kotłęga: ja chciałbym ponownie się zwrócić z apelem do pana marszałka o to aby jednak pójść śladem 5 województw, które w 2017 roku przyjęły rzeczywiste uchwały antysmogowe, które dają szansę mieszkańcom tychże województw na oddychanie w ciągu najbliższych kilku lat lepszym powietrzem. Ludność ma możliwości być bardziej zdrowa, mniej zgonów w związku z trucznymi zawartymi w powietrzu. To jest ubiegły rok, to jest 5 województw, to są województwa, które nie przyjęły wydmuszek programowych, tylko przyjęły rzeczywiste konkretne programy, również z udziałem własnych środków. Można pójść tą drogą a nie apelować do własnej jednostki. W naszym programie

też widzę szykuje się apel, będziemy apelować do jednostek pogotowia ratunkowego o wzmożenie czujności pogotowia w tym zakresie, jakieś śmieszne apele.

Agnieszka Przybylska: apel jest też w tym zakresie niezasadny, ponieważ w 2016 roku przeprowadzony przegląd programów priorytetowych, między innymi kawka, ryś czy prosument, i okazało się, że były istotne mankamenty tych programów, one się nie tylko częściowo pokrywały ale też konkurowały z regionalnymi programami operacyjnymi RPO czy instrumentami wojewódzkich funduszy a w efekcie było wzajemne wypieranie się tych środków. W związku z tymi konkretnymi niedogodnościami i mankamentami zmieniona została strategia i właśnie dlatego powstał przez Narodowy Fundusz, to są informacje bezpośrednio z NFOŚiGW, dlatego został ustalony program Region, nowy zamiast tych starych programów, o które się dopraszamy w apelu. Ten nowy program Region, eliminując mankamenty, które były dają możliwości wojewódzkim funduszom realizowania różnych działań, w tym również takich, które były realizowane wcześniej przez te stare programy. Więc jest narzędzie, jest program i dopraszanie się, żeby te stare programy były przywrócone, mimo stwierdzonych mankamentów, jest zupełnie bezzasadne.

Paweł Mucha: Ja mam takie przekonanie, że ten apel został przygotowany bez takiego merytorycznego rozeznania tych spraw, dzisiaj ileś ministerstw jest zaangażowanych w programy związane z ochroną jakości powietrza. To co trafnie też było tu mówione, jest program Region, trafnie też mówił pan radny Jerzy Kotłęga. Wg mojej wiedzy takie uchwały dotyczące kwestii związanej z jakością, rodzajem pieców i paliw dopuszczonych do stosowania, takie uchwały to jest nie tylko Kraków, ale to są właśnie województwa inne, które wprost podejmowały uchwały merytoryczne w tym zakresie, kiedy można określić rodzaj, jakość paliw oraz pieców dopuszczonych do stosowania na danym obszarze. Wiemy też, że wchodzi od lipca tego roku przepisy, które będą określały wymagania emisyjne dotyczące pieców. Wiemy o tym, że jest program czyste powietrze realizowany, wiemy, że jest już elementem polskiego systemu prawnego ustawa o elektro mobilności i paliwach alternatywnych, mamy ileś tego rodzaju działań. Ja uważam, że albo podejmujemy coś merytorycznie i wtedy dyskutujemy jakiego rodzaju działania podejmujemy, a nie podejmujemy takich działań, które są nieracjonalne.

Zygmunt Dziewguć: myślę, że tu jest zbędna dyskusja, dlatego, że ja np. w ostatnim tygodniu uczestniczyłem w spotkaniu z kierownictwem WFOŚiGW w takiej sesji wyjazdowej, gdzie byli samorządowcy z poszczególnych gmin oraz osoby zainteresowane w zakresie jeżeli chodzi o wymianę źródeł ciepła w województwie zachodniopomorskim i po prostu są przeznaczone na to środki. W związku z tym, kwestia, kto będzie chciał aplikować może wystąpić, jest wsparcie i pomoc. Również się dowiedziałem, że będzie poparcie jeszcze NFOŚiGW, czekamy na poprawę tego programu, który jest, bo na dziś np. jednostki gospodarcze, firmy, nie mogły aplikować o np. termomodernizację jeżeli chodzi o korzystanie z tych środków, w związku z tym uważam, że apel jest potrzeby tylko z tego względu że chcemy to razem robić. A to, że nie ma wspólnej koordynacji to jest oddzielna sprawa. Mi tej wspólnej koordynacji brakuje.

Olgierd Geblewicz: myślę, że mamy do czynienia już z kolejnym tego typu przypadkiem, kiedy w tej kadencji, po roku 2015 jakkolwiek sejmik przygotowuje apel to mamy do czynienia wg rządzących w tym kraju a więc z PiS z hucpą. Ja się nie mogę z tym zgodzić. My najzwyczajniej w świecie podejmowaliśmy tego typu apeli, gdzie zwracaliśmy uwagę na to, że coś jest nie tak za czasów rządów PO-PSL bardzo wiele. Wtedy udawało nam się wypracować tego typu stanowiska, żeby one były naprawdę spójne i ramie w ramie, nawet jeżeli w czasie sesji je poprawialiśmy.. Ten problem dotyczący smogu, on oczywiście z jednej strony można powiedzieć, że nie ma barw politycznych, bo on dotyczy wszystkich naszych mieszkańców, na szczęście w naszym regionie mniej niż na południu Polski, ale tak czy inaczej powodów do satysfakcji nie mamy jeżeli porównamy się z innymi państwami w Europie. To trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć. Natomiast jednak nie możemy udawać, że wszystko jest ok., bo prawda jest następująca, oczywiście że to jest wyzwanie na wiele, wiele lat, ale kilka lat temu to właśnie my jako WFOŚiGW, my jako Zarząd województwa, nasze pierwsze programy ochrony powietrza wskazywały na konieczność wypracowania narzędzi finansowych, które będą pozwalały na zmniejszanie tego typu głównego źródła produkcji smogu jakimi są lokalne stare indywidualne źródła ciepła. Udało nam się przekonać Ministerstwo Środowiska wówczas i Narodowy fundusz do tego, żeby dali realne narzędzie, za naszym pośrednictwem tak naprawdę gminom do tego, żeby wspomagały mieszkańców w rozwiązywaniu tego problemu. Mamy świadomość tego, że tutaj barierą nie jest tylko kwestia pewnej mentalności i przyzwyczajień, ale kwestia barier ekonomicznych. Zaręczam, że pewnie byłibyśmy w zupełnie innym miejscu, gdyby dwa lata temu

ekipa która przyszła, pana Szyszki, nie zlikwidowała wszystkich programów, które zmierzały do tego, żeby poprawiać jakość powietrza, ale ze szczególnym wskazaniem na kawkę. Mówi się o jakiś mankamentach, mankamentem chyba było to, że trzy tysiące lokalnych źródeł niskiej emisji w Szczecinie zostało dzięki temu programowi wyeliminowane, a z kolei jak rozumiem wielką przewagą programu Region jest to, że żadne źródło nie zostało dzięki temu programowi w Szczecinie wyeliminowane. To ja już wolę stary program z mankamentami. Dlatego też my nie mówimy o tym, żeby nie rozwijać narzędzi finansowych ale uważamy, że bezmyślnością było, i skrajna nieodpowiedzialnością było to, żeby zastopować program nie dając nic w zamian. Minęły dwa lata, dwa sezony grzewcze. My jako zarząd województwa zachodniopomorskiego wystąpiliśmy do WFOŚ, że skoro nie możemy z narodowego funduszu, a jeżeli państwo chcą mnie przekonać, że cokolwiek w ciągu tych 2 lat w zakresie ochrony powietrza zrobiono, to nie przekonacie mnie państwo, bo ja wiem jakie oni mają nadwyżki finansowe w chwili obecnej, te pieniądze po prostu nie trafiły do tych do których powinny a więc do mieszkańców. W związku z powyższym próbowaliśmy rok temu, jak państwo doskonale pamiętają opracować nasz w oparciu o WFOŚ, a więc nie żadna łaska, to nasi mieszkańcy składają się na ten Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, narzędzie, które będzie przez wiele lat pozwalało eliminować te lokalne źródła ciepła, bo my wiemy doskonale o tym, że to nie jest praca na pół roku czy rok. Wszyscy na tej sali pamiętają, że najpierw zostaliśmy w lutym zablokowani, dokładnie na takiej samej zasadzie jak dzisiaj, a to pogadajmy za miesiąc, a to, że nie wytycznych z ministerstwa, i tak sobie gadaliśmy, w końcu w marcu pan przewodniczący ówczesny w imieniu pana ministra Szyszki z rozbijającą szczerością powiedział, w zasadzie jest marzec, za chwilę problem smogu się skończy, więc proponuję odrzucić wniosek zarządu województwa. Dzisiaj mamy świadomość tego, że co prawda formalnie odpowiadamy o czym niejednokrotnie o tym mówiliśmy, za WFOŚiGW ale nie mamy tam żadnego wpływu. My spotkaliśmy się z władzami jako zarząd województwa, z władzami WFOŚiGW i poprosiliśmy o to, żeby wypracować narzędzia, które będą dostępne dla naszych mieszkańców. Problem polega na tym, że umówiliśmy się, że zarząd WFOŚiGW pojedzie do Warszawy, następnie spotkamy się i z tymi wnioskami będziemy starali się pracować, bo uważam, że ten nasz wkład w postaci chociażby promocji tych rozwiązań, chociażby zainteresowania gmin i poszczególnych mieszkańców jest kluczowy. Tylko do dziś dnia nie mamy w tym zakresie żadnych konkretów. Możemy czekać aż się zima skończy, jeżeli my ten apel zrobimy na następnej sesji czyli w kwietniu pewnie, tak jak mówił pan przewodniczący rady nadzorczej, pewnie problemu smogu nie będzie. Tylko to nie jest poważne traktowanie mieszkańców. To nie jest apel, który byłby obrazą dla kogokolwiek, on tylko i wyłącznie stwierdza fakty, że były programy i zostały zamknięte, a te nowe, być może są w przygotowaniu, tylko problem polega na tym, że póki co nie ruszyły. Nie widzę nic złego w tym, że jeżeli podejmiemy ta uchwałę w trosce o zdrowie mieszkańców, to następnie będziemy w stanie dalej rozmawiać na temat tego jak ewentualnie implementować i wspierać te programy.

Artur Nycz: mieliśmy okazję trochę o tym dyskutować tydzień temu. Chciałbym do tej dyskusji troszkę wrócić i odnieść się też do głosu pana przewodniczącego Dziewguca, w zasadzie zgodzić się w 100% i jeszcze go rozwinąć. Żadna z instytucji, która jest wymieniona w tym apelu samodzielnie nie jest w stanie rozwiązać problemu smogu, ani marszałek, ani WFOŚiGW ani NFOŚiGW. Tylko przy koordynacji wszystkich podmiotów możliwe jest stworzenie takiego systemu naczyń połączonych, które gdzieś w ostatecznym rachunku przyniesie efekt. Jaki mamy stan na dzisiaj, mamy taki, rozumiem, że temu ma służyć ten apel, że każda z instytucji działa troszkę osobno. Mieliśmy programy dobrze funkcjonujące, z których podmioty korzystały. Dzisiaj ich nie ma, i nawet jeżeli jakieś programy powstają, nawet jeżeli coś jest tworzone coś planowane, to mamy do czynienia, mówię tutaj o Funduszu, że to jest tworzone wewnątrz instytucji bez konsultacji z podmiotami, których potencjalnie miałyby to dotyczyć, dlatego że ja nie przypominam sobie, żebyśmy my, np. jako spółdzielnie czy jako wspólnoty mieszkaniowe, były w jakikolwiek sposób konsultowane, jakie są potrzeby, nie tylko finansowe ale również organizacyjnoprawne aby móc z takich programów korzystać. Wszyscy doskonale wiemy, że problem smogu można rozwiązać, oczywiście możemy mówić o uchwale, gdzie zakazujemy palić węglem o niskiej jakości. Znaczna część ludzi nie pali węglem niskiej jakości dlatego, że nie ma świadomości ekologicznej tylko dlatego, że na lepszy ich nie stać. My musimy czasami przestać patrzeć centralistycznie, wyjechać z dużych ośrodków miejskich, pojechać na małe wsie, pojechać w teren, na osiedla popegeerowskie, zobaczyć jak funkcjonuje mieszkalnictwo, jak funkcjonują tam kotłownie lokalne, bo przecież źródło ciepła to nie jest tylko piec w indywidualnym domu. My często mamy do czynienia z sytuacją, w której nie chodzi o to, żeby kotłownia nie emitowała dużo zanieczyszczeń, tylko żeby była sprawna. To są tego rodzaju problemy dzisiaj z jakimi się stykamy. Dlatego zwracam uwagę, my potrzebujemy trzech elementów do tego, żeby poważnie rozmawiać o likwidacji smogu. Pierwszy z nich to jest wymiana źródeł ciepła, drugi to jest

termomodernizacja, trzeci to jest otoczenie prawne dla właściwych służb, które są w stanie to kontrolować. Spójrzmy dzisiaj co może zrobić straż miejska, jakie ma instrumenty, czy służby ochrony środowiska. Dlatego tutaj trzeba współdziałania, żeby mówić o realnym rozwiązaniu problemu smogu, dlatego każdy tego typu apel nawołujący w dużej mierze do koordynacji działań tych jednostek jest na pewno pomocny. Na końcu jeszcze odnosząc się do tego jak funkcjonują programy pomocowe. Szanowni państwo, założmy, że mamy sytuację taką, weźmy pod uwagę termomodernizację. Tam gdzie jest kapitał prywatny, za własne pieniądze termomodernizacja jest przeprowadzona. Największą emisję w tym zakresie w tym powodują budynki komunalne, jeżeli mówimy o indywidualnych źródłach ciepła to mówimy o domkach jednorodzinnych, nie o budynkach komunalnych. Kto ma największe zaniedbania w tym zakresie, gminy, wspólnoty, budownictwo komunalne. A dzisiaj mamy sytuację taką, że w POiŚ jest ogłaszany konkurs na termomodernizację, beneficjentami są wspólnoty, przez NFOŚ, ale jest ograniczone tylko do metropolii. Polska powiatowa została wyłączona z tego, nie może aplikować, a dlaczego nie, bo nie. Tego nie rozumiem. W terenie, gdzie te potrzeby są największe, tam one są wyłączone z możliwości finansowania. Podobna sytuacja dotyczy przedsiębiorstw. Jeżeli chcemy myśleć poważnie, spółdzielnie mieszkaniowe, które są zarządcami największej ilości mieszkań są przedsiębiorcami. Przedsiębiorcy prowadzą własne działalności, mają własne firmy, mają własne kotłownie, własne źródła ciepła, opalają hale, mówimy o dużych przedsiębiorstwach, o małych przedsiębiorcach. Dlaczego przedsiębiorcy są wyłączeni z możliwości dofinansowania? Dzisiaj tak naprawdę jesteśmy w sytuacji, że prostą drogę, jakkolwiek fundusz nie weźmiemy z NFOŚ, czy jakkolwiek inny, to praktycznie przedsiębiorca to jest ktoś, kto jest od razu skazany na porażkę, jedyne co mu zostaje to kredyt bankowy.

Jarosław Rzepa: już padła na tej sali informacja, że program antysmogowy, który został stworzony i wymyślony w województwie zachodniopomorskim, w 2016 roku przez obecną ekipę rządzącą został zlikwidowany. To jest fakt. Można powiedzieć, że przez te 2 lata, za to że nie wymieniliśmy dalszych źródeł ciepła na bardziej sprawne i nowocześniejsze, to państwo odpowiadacie, dosłownie. Drugi fakt, od dwóch lat praktycznie zaoraliście energię odnawialną, wiatrowa, w naszym województwie. Zostaliśmy liderem, bo się nic nie stworzyło od dwóch lat, czysta, ekologiczna energia. Co państwo robicie? Państwo inwestujecie w energetykę konwencjonalną, czyli można by wyciągnąć dalej idący wniosek, że wręcz trujecie. Chyba nie do końca o to chodzi. Kiedy temat smogu stał się takim tematem bardzo popularnym? Kiedy organizacje ekologiczne zaczęły o tym mówić, kiedy zaczęto mówić o programach antysmogowych. Tylko zobaczcie państwo co te programy antysmogowe wypełnia. Bo jeżeli mówimy tylko o zakazach palenia niskiej jakości węglem, to dziękuję za ten głos pana Artura, który mówił jak sytuacja wygląda na obszarach wiejskich i jaka jest zamożność mieszkańców, którzy nie z wyboru używają takich a nie innych źródeł energii, to proza życia. Nie bójmy się wnosić uwag, wnosić apeli do tych, którzy mogą te apele usłyszeć, chodzi o to, aby ten problem rozwiązać. Szkoda, że nie jesteśmy konsekwentni w tych działaniach, które kiedyś były podjęte, może trzeba było je tylko zmodyfikować.

Agnieszka Przybylska: najpierw mam dobrą wiadomość dla osób, które są zainteresowane, żeby przedsiębiorstwa mogły brać środki na tą efektywność energetyczną, proszę sobie zanotować, w ramach nowych programów NFOŚiGW, jest między innymi działanie 1.2 promowanie efektywności energetycznej korzystania z odnawialnych źródeł energii w przedsiębiorstwach w ramach pierwszej osi priorytetowej POiŚ 2014-2020, w przedsiębiorstwach. Wracamy teraz do kwestii apelu. Apele są sensowne wtedy jeżeli są adekwatne do sytuacji i jeżeli nie wyważają otwartych drzwi. Jeżeli w apelu, który jest nam zaproponowany jest mowa o zaniechaniu programów dofinansowań wspierających wymianę nie ekologicznych źródeł ciepła na terenie województwa zachodniopomorskiego, to jest to nieadekwatne do sytuacji, bo w wielu miejscach jest przypomniane, że program Region, nowy, realizowany obecnie przez NFOŚ już drugi rok on zawiera nawet szerzej wszystkie te przedsięwzięcia ujęte w planach działalności wojewódzkich funduszy, w tym również na działania objęte dotychczasowymi programami Kawka, Rys i prosument. One są w tej chwili do brania już drugi rok. Jeżeli jest tak, że ktoś się niepokoi, że gmina nie chce, przedsiębiorca nie chce, nie potrafi, nie wie którędy, to być może z jednej strony nam zamiast apeli do własnej jednostki samorządowej, jest potrzebna solidna debata o tym co jest, jakie możliwości, może trzeba tutaj postawić szefostwo WFOŚiGW i niech tłumaczą, pokażą, zaprosić z gmin, itd., ale też przypominam, że za darmo jest coś takiego jak Partnerski Projekt Doradczy Ogólnopolski System Wsparcia Doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE. To jest bezpłatne i dostępne dla każdego. Każdy może się dowiedzieć, tylko pytanie, czy nasz WFOŚiGW sięga po ten Region, czy chce, mimo, że rząd daje, oferuje drugi rok. Jeżeli u nas te rzeczy się nie robią, to apelowanie do rządu, żeby to wprowadził jest jakieś kuriozalne.

Paweł Mucha: Chciałbym, żeby jakieś konkretne wnioski wynikały z apelu czy stanowiska sejmiku. Zgadza się z tymi głosami merytorycznymi, że możemy dyskutować, problem jest poważny, tylko, że tego rodzaju apel absolutnie nie zlikwiduje problemu, nawet się nie przyczyni do jego likwidacji. Gdyby było tak, że ja po sesji sejmiku województwa miałbym dokument czy materiał, który by postulował określone zmiany, czy był racjonalny w sensie jakiegoś kierunku działania albo propozycji, które są do podjęcia w ramach programu ochrony powietrza, to oczywiście myślę, że i pani minister Halina Szymańska i ja bylibyśmy gotowi, żeby tego rodzaju rekomendacje przedstawiać. Wiecie państwo, że w tym roku jest planowany także KOP, Szczyt Światowy Klimatyczny w Polsce w Katowicach, że są planowane konkretne działania prowadzone czy to przez pana ministra Sałkę jeżeli chodzi o Ministerstwo Środowiska, mówiliśmy o konkretnych uchwałach podejmowanych przez samorządy województw, mówiliśmy o programie region, mówiliśmy także o tym, że ok. 10 miliardów złotych planuje polski rząd do roku 2020 w związku z także z wyrokiem TK UE, który dotyczy okresu, kiedy PIS rządów nie sprawowała. Jak mówimy o efektywności walki z problemem jakości powietrza, to niestety podsumował to TS swoim orzeczeniem wskazując, że my naruszamy prawo unijne, bo te wskaźniki nie są przez nas realizowane. Natomiast z tego apelu nic kompletnie nie wynika, co można komuś wskazać jako rekomendacje, jako merytoryczny produkt. Dlatego ta dyskusja jest bez sensu. Będzie mnie oczywiście pouczał pan marszałek Rzepa współodpowiadający za to, że Tomasz P. był szefem ZZMiUW, albo inny z prominentnych polityków członków zarządu ale z tego pouczania to nic nie wynika. Ja bym oczekiwał, że komisja jeżeli się zbierze w tej sprawie, i o to apeluję, wypracuje określonego rodzaju rekomendację, nie widzę też przeszkód, żeby ta komisja działała tak jak tutaj mówił pan Artur Nycz, czyli w sensie takim, że rozmawiamy ze wspólnotami mieszkaniowymi, rozmawiamy z gminami, wygenerujemy jakiś materiał merytoryczny, wskazujący coś, pokazujemy co robi samorząd województwa, co planuje, albo jak racjonalnie ten problem rozwiązywać. Ja absolutnie w imieniu klubu radnych PIS deklaruję, że my tutaj chcemy wspierać, tylko, że tego rodzaju apel do niczego się nie przyczyni i w ogóle nie zawiera żadnych treści merytorycznych. Tu kompletnie nic nie ma poza tym, że jest polemika z ustaleniami, które podjęło MŚ, państwo mówicie program Kawka funkcjonował dobrze. Otóż ewaluacja, która była dokonana w MŚ wskazywała, że funkcjonował źle i dlatego został zastąpiony przez program Region. Ja bym chciał dyskusji merytorycznej.

Jarosław Rzepa ad vocem: do pani Agnieszki Przybylskiej, program Region jest programem typowo pożyczkowym. Nie tego ludzie oczekują. Ludzie oczekują dotacji, a pożyczek nie, dlatego NFOŚiGW nie oferuje na dziś żadnego programu, który by się opierał na dotacjach. Proszę nie opowiadać w ten sposób, że mamy program, owszem, ale warunki korzystania są nieatrakcyjne.

Agnieszka Przybylska: ad vocem, ważne sprostowanie, panie marszałku, uwaga, dofinansowanie w ramach nowego programu o nazwie region będzie udzielane wojewódzkim funduszom na wszystkie typy przedsięwzięć ujętych w planach działalności wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, w tym również na działania objęte dotychczasowymi programami kawka, rys i prosument, w formie preferencyjnej niskooprocentowanej pożyczki i uwaga panie marszałku, mogą to być nie tylko przedsięwzięcia o charakterze lokalnym ale również realizowane przy udziale bezzwrotnych środków UE w ramach RPO.

Dariusz Wieczorek: ja mam taki apel do zarządu, poza tym apelem do NFOŚiGW i WFOŚiGW, koledzy, chłopaki nie płaczą. ja już mam dosyć tego słuchania tego waszego lamentu, że wy nic tutaj nie możecie. Przez 10 lat mieliście możliwość jeżeli chodzi o fundusz ochrony środowiska pełnej koordynacji działań dotyczących ochrony środowiska, pełnej koordynacji działań dotyczących ochrony klimatu. W związku z czym dzisiaj takie mówienie, że coś się zmieniło i że wam NFOŚiGW zabrał jakieś pieniądze, to jest po prostu bzdura. My się was pytamy, co wy zrobiliście, gdzie jest program antysmogowy, tak jak to zostało przyjęte w innych województwach. Oni też są w koalicjach PO i PSL a przyjmują programy antysmogowe, wykorzystują środki z RPO, wykorzystują środki z WFOŚiGW i robią coś. My jesteśmy za apelem i my jesteśmy za podejmowaniem apeli, ale trzeba również wiedzieć jakie będzie pytanie z drugiej strony, bo ono będzie bardzo proste, co wy zrobiliście i o co naprawdę apelujecie. Jeżeli byśmy przyjęli program antysmogowy, jeżeli wiedzielibyśmy, że chcemy pomóc, bo Artur słusznie tu mówił o pomocy dla spółdzielni i wymiany tych sieci ciepłowniczych, itd., ale jeżeli też chcemy pomóc mieszkańcom, to musimy wyraźnie mieć to wyliczone, musimy wiedzieć, że mieszkańcy pożyczki nie zaciągną na wymianę pieca w domu, bo co do tego nie ma wątpliwości ze względów finansowych, muszą to być środki bezzwrotne i waszą rolą jest ażeby te środki bezzwrotne znaleźć. Jeżeli ma to być narodowy fundusz, to wtedy możemy przyjmować apel, że potrzebujemy 50 milionów złotych na ten rok, żeby wymienić ileś tyś. pieców i wtedy ma to ręce i nogi, a nie pisanie nie

wiadomo o czym. Zwracam uwagę, że ten apel powstał 1 czy 2 miesiące temu, jeszcze przed decyzją komisji europejskiej TK w związku z tym my naprawdę stoimy przed poważnym problemem. I zamiast marnować czas na dyskusję o apelu, który nic nie daje, ja zresztą złożę interpelację, co w ogóle w ostatnich 8 latach dały jakiegokolwiek nasze apele, czy one w ogóle coś przyniosły, bez względu czy to rządy PiS czy PO. Natomiast apeluję o jeden apel, przygotujmy uchwałę antysmogową.

Jerzy Kotłęga: klub radnych SLD zgłasza swoją gotowość do pracy nad projektem uchwały antysmogowej, klub radnych PiS już taką propozycję zgłosił. W tym kontekście chciałbym powiedzieć, że nasz klub nie jest totalną opozycją panie marszałku, dzisiaj wielokrotnie głosowaliśmy za uchwałami, i jest to dowód na to, że jeżeli uchwała jest starannie przygotowana to ona nie budzi emocji, natomiast jeżeli jest to gniot, to my nie przyrzekamy, że będziemy popierać każdego rodzaju gniot. Totalna władza w województwie zachodniopomorskim, czyli koalicja PO-PSL proponowała nam przed chwilą przyjęcie splagiatowanego programu ochrony powietrza, i te wydmuszkę proponujecie państwo do realizacji w naszym województwie. W innych województwach rządzonych przez marszałków z PO postanowiono inaczej. Postanowiono w sposób realny rozprawić się czy rozprawić się jeżeli chodzi o złe powietrze, czyli aby więcej było tego dobrego. Jeżeli sami nie potrafimy to uczmy się od innych. Te programy antysmogowe w tych 5 województwach przechodziły jednogłośnie, te rzeczywiste programy, i środki z RPO np. w województwie śląskim to jest 67 milionów 913 tys. euro. jest przeznaczony na ten cel. Również możemy się uczyć od tych województw, które przyjęły programy ochrony powietrza dla uzdrowisk, my też mamy uzdrowiska. Dla bylejąkości zawsze będziemy mówili nie.

Artur Nycz: rzeczywiście od innych trzeba się uczyć, trzeba brać dobry przykład, ni zawsze w 100% przenosić na nasz grunt, bo nie zawsze to będzie działało, nie zawsze inni robią mądrze. Uchwały antysmogowe są dzisiaj w modzie, nie zawsze są one dobrze przygotowane. Miejmy to na uwadze. Jednak, jeśli ten apel doprowadzi do sytuacji w której przedstawiciele chociażby tych trzech jednostek wymienionych usiądą razem do stołu i zaczną rozmawiać, to warto go podjąć. Wszyscy byśmy chcieli wielkie, gotowe, fantastyczne rozwiązanie problemu smogu. Nie wchodząc w szczegóły, ale trochę też ad vocem do pani Przybylskiej, pani radna, cytuję nam pani tutaj różnego rodzaju programy, ich tytuły, które są kierowane do przedsiębiorców, ok., są pieniądze. pewnie że są tylko diabeł tkwi w szczegółach, proszę się wczytać w szczegóły a później znaleźć mi blok spółdzielczy, w którym osiągnie pani efekt energooszczędności na poziomie 25%, gratuluję, bo taki budynek to jest ruina, ile takich budynków ma pani w Polsce? Diabeł tkwi w szczegółach, jak wejdzie pani w szczegóły, to się okaże, że nagle niewielu przedsiębiorców tak naprawdę może z tego korzystać, tak naprawdę te pieniądze są iluzoryczne, i o tym mówię. Jeżeli narodowy fundusz, wojewódzki fundusz, czy ktokolwiek inny chce tworzyć program, to nie może go pisać między sobą a mużą, tylko musi zacząć go konsultować z praktykami. A ponieważ rozmawiamy już o apelach przyszłych, ja też mam pomysł na przyszły apel, słucham dzisiaj i mam wrażenie, że naszą dyskusję dominuje kwestia tego czym jest dzisiaj WFOŚiGW, myślę, że warto by było żebyśmy przygotowali taki apel do naszych parlamentarzystów, do ustawodawcy, żeby rozstrzygnął tą kwestię, albo wojewódzki fundusz jest jednostką samorządu wojewódzkiego a tym samym daje władztwo nad tą jednostką samorządowi wojewódzkiemu albo najzwyczajniej w świecie niech zlikwiduje wojewódzkie fundusze ochrony środowiska jako jednostki samorządu i stworzy z tego oddziały narodowego funduszu, sytuacja będzie czysta, klarowna. W tej chwili mamy jakiegoś takiego potworka organizacyjnoprawnego, który tylko budzi emocje.

Kazimierz Drzazga: tak słuchając poszczególnych wypowiedzi rzeczywiście uważam, że próba wprowadzenia tej uchwały jest trochę wybiegnięciem przed orkiestrę. Argumentów przeważająca masa, w sposób oczywisty wskazuje, że ta uchwała nie ma charakteru po to, żeby w sposób skuteczny zapobiec, poprawić, jest to kolejny etap tego, co się dzieje w naszym sejmiku od roku 2015. W tym roku na hałdach kopalń zabrakło węgla, idzie zima, trzeba czymś palić, ludzie muszą czymś palić, niezależnie czy ktoś jest biedny czy bogaty. I tu jest przysłowiowy pies pogrzebany. Nawet solidne firmy w końcowej fazie ub. roku starały się pozyskać węgiel, bo groziło wstrzymaniem pewnej produkcji. Kolejny temat, skupiliśmy się na piecach, jest zimno w tej chwili, dużo jeżdżę samochodem i widzę co emitują niektóre z nich. zastanawiam się dlaczego przechodzą kontrole techniczne. Chciałbym się spytać, ile nasze województwo kupiło dla policji analizatorów spalin. Sprawa jest bardzo prosta. Spokojnie patrząc na ten temat, zrobimy to dobrze, wiem, że to jest temat bardzo modny, ale cały czas powtarzam, nie spieszy się tak jak z Zamkiem. Róbmy jedną rzecz, do końca i dobrze.

Olgiard Geblewicz: tylko chciałem podsumować, bo nie sądzę, żebyśmy się tu nawzajem przekonali, ponieważ państwu najwyczejniej w świecie, jeśli chodzi o PiS, wydaje mi się, że z przyczyn politycznych staracie się bronić tych niechlubnych decyzji, na szczęście byłego, ministra Szyszki, który tyle spustoszeń w naszej ochronie środowiska zrobił. A między innymi stracił 2 lata, po przez to, że zamknął jeżeli chodzi o program kawka możliwości korzystania mieszkańców. Ok., wymieniliście ministra, wydaje się, że to dobre otwarcie, przynajmniej wycinka puszczy się zakończyła. Panie ministrze, czy pan tak zawsze przerywa? Będę kontynuował, powiem w ten sposób, my zrobimy, żeby pokazać rzeczy transparentnymi, zrobimy analizę na tle innych województw, w każdym obszarze jeżeli chodzi o ochronę środowiska, tego, co udało się zrobić na Pomorzu Zachodnim, rozliczymy się, nie mamy z tym najmniejszego problemu, z 10 lat, i w sektorze gospodarki wodnościekowej, i w sektorze odpadowym, i w takich bardzo newralgicznych rzeczach jak chociażby likwidacja mogiłników, usuwania azbestu, i w zakresie tego, co udało się w ramach istniejących narzędzi wówczas w zakresie programu kawka. Ja zaręczam państwu, że będzie to materiał, który może być powodem do dużej satysfakcji jeżeli chodzi o pomorze zachodnie, bo niezależnie, jak byście wykrzykiwali, to w ostatnich 10 latach na Pomorze Zachodnie trafiła największa ilość funduszy jeżeli chodzi o ochronę środowiska, i to jest fakt. Jeżeli zaś chodzi o kwestie tego, że straciliśmy 2 lata, to już raz sejmik powiedział na tej sali, nie ma zgody na dalsze przesunięcia. Dzisiaj to określimy, kto jest za tym, żeby wzywać tych, którzy mają nasze pieniądze, bo narodowy fundusz i wojewódzki fundusz nie biorą pieniędzy z kosmosu, tylko biorą z naszych kieszeni, z kieszeni naszych mieszkańców haracz za korzystanie ze środowiska, i nie wiadomo co z tym robią. Choć wiadomo, jak chcecie to do tego materiału dołożę parę przypadków tego, co jest robione z tych pieniędzy. I to też nie będą fajne rzeczy. Jeżeli chodzi o kwestie dotycząca również tego, co zostało zrobione z naszych pieniędzy w ostatnich 3-5 latach, to też nie mam problemu z tym, żeby porównać się z innymi województwami, bo my byliśmy liderami tego tworzenia programów ochrony powietrza. Następnie, z przyczyn marketingowych, parę województw nazwało je uchwałami antyśmogowymi. To są dokładnie programy ochrony powietrza. W związku z tym dzisiaj wykrzykiwanie, że my nie mamy tego typu programów jest czymś niedorzecznym, natomiast to, czy my nazwiemy uchwałę antyśmogową czy uchwałą pn. POP nie ma kompletnie żadnego znaczenia, jeżeli za tymi uchwałami nie kryją się realne pieniądze, dostępne dla ludzi, nie zawieszane gdzieś w próżni, tak jak powiedział przed chwilą pan radny A. Nycz, że buduje się takie programy, które są być może super, tylko problem polega na tym, że nikt nie jest w stanie po nie sięgnąć. Nie o to chodzi. Powiem tak, można sobie krytykować program kawka, tylko jeszcze raz powtarzam, to był program, który realnie działał i realnie usuwał te śmieciuchy z naszych osiedli. A wy mówicie o programie Region, który realnie nie działa, więc w związku z powyższym to jest ta kluczowa kwestia. I z drugiej strony jeżeli chcecie dyskutować o tym co się udało i jak to jest w innych województwach, to jeszcze raz mówię, proszę bardzo przeanalizujemy dane, jeżeli chodzi o liczbę likwidowanych palenisk w poszczególnych regionach, my się nie mamy czego wstydić, tylko problem polega na tym, że od dwóch lat się nic nie dzieje, bo nie ma odpowiednich narzędzi.

Paweł Mucha: panie marszałku, pan jakby w ogóle nie słuchał tej dyskusji, bo ja już o tych licznych sukcesach słuchałem po wielokroć, rozumiem, że pan tęskni za panem ministrem Stanisławem Gawłowskim. Przypomina mi się jak obaj z panem Jarosławem Rzepą przekonywaliście, że nikt tak sprawnie w zakresie melioracji nie działa jak województwo zachodniopomorskie, jakie setki milionów złotych do nas są kierowane, jak to możemy być wzorem dla innych regionów. Ja już jednak bym wolał pana ministra Szyszki niż pana ministra Gawłowskiego. Każdy swoją ocenę może mieć. Inna rzecz, ja pana namawiam serdecznie, żeby pan nie uprawiał autopromocji takiej, że pan przedłoży raport, jak to liczne sukcesy Olgiard Geblewicz i kierowany przez niego zarząd województwa odnosi w kwestiach związanych z walką o ochronę jakości powietrza, tylko żeby pan przedłożył dokument taki, który będzie odnosił się do tych działań, które są planowane albo, które są możliwe do podjęcia, a które państwo uważacie za udoskonalenie programu, albo który będzie się odnosił do tego jak środki z RPO wydatkować w sposób komplementarny do działań podejmowanych przez administrację rządową. Bo to, że Polska sobie nie poradziła z problemem ochrony jakości powietrza to wynika także z orzeczenia TS UE. Natomiast wydaje mi się, że bez sensu jest, że publiczne pieniądze, nie pańskie przecież, wydatkować na to, żeby pan nam mówił jakie to pan sukcesy prze te dwa lata odniósł, bo my wiemy i wyborcy jesienią to ocenia, ale chciałbym żeby to był dokument, który faktycznie coś może wnieść w sensie poznawczym albo w sensie zmiany czy korekty określonych działań, które są podejmowane, albo mają być podejmowane i o takie analizy i o takie dokumenty bardzo proszę. I tutaj panie marszałku jest pełna deklaracja współpracy ze strony PiS, że jeżeli będą postulaty, czy to zmiany prawa, czy podejmowania konkretnych inicjatyw, które naprawdę będą prowadziły do poprawy jakości powietrza, to na pewno się do tego przychylimy, tylko żeby pan tę aktywność skupił właśnie na tych zadaniach, które ma podjąć samorząd województwa.

Dariusz Wieczorek: ad vocem do pana marszałka, żeby wyjaśnić sobie, bo ja rozumiem, że tych uchwał w Małopolsce, w Wielkopolsce, na Śląsku pan marszałek nie czytał. Może być wrażenie takie, że to, co my dzisiaj przyjęliśmy to jest dokładnie to samo, bo taka była teza, co przyjęto tam. Otóż nie panie marszałku. Chcę wyraźnie powiedzieć, te uchwały są uchwałami konkretnymi, dotyczącymi np. zakazu stosowania najgorszej jakości paliw stałych, są uchwałami konkretnymi dotyczącymi wymogów po 1 maja 2018, wymogów technicznych jeżeli chodzi o instalowanie kotłów grzewczych i urządzeń w których cokolwiek się będzie spalało jeżeli chodzi o ruszty, itd. Są uchwałami konkretnymi dotyczącymi czasu jeżeli chodzi o mieszkańców danego województwa, kiedy jest czas na to, żeby to zrealizować, i są uchwałami konkretnymi wskazującymi źródła finansowania. O tym mówimy. A niewątpliwie nie czytał pan dzisiejszej uchwały, bo przecież nie ma czasu i nie zresztą wymagań, no to mam przeczytać ten program ochrony powietrza? Kilka punktów przeczytam, ograniczenie palenia w kominkach. Oto jest cały program. Dalej, bezwzględne przestrzeganie zakazu spalania odpadów, korzystanie z komunikacji miejskiej, unikanie przebywania dzieci na otwartej przestrzeni, wzmoczenie czujności służb pogotowia ratunkowego i oddziałów ratunkowych, bezwzględny zakaz palenia liści i trawy w ogrodach, zakaz używania spalinowego sprzętu ogrodowego. Super. Przecież na swojej działce pan marszałek ten sprzęt używa, ja też używam, bo też mam kosiarkę spalinową. Wiecie dlaczego głosowaliśmy przeciw? Bo te bzdury czytaliśmy. Dalej, ogrzewanie mieszkań lepszym jakościowo paliwem, czasowe zawieszenie robót budowlanych uciążliwych ze względu na jakość powietrza, przeczytajcie zresztą to dalej, bo ręce opadają.

Artur Nycz ad vocem: krótko, chciałem powiedzieć, że wszelkie zakazy tego typu są po prostu nie do sprawdzenia i nie do zweryfikowania później. Zakazy palenia węglem niskiej jakości, jest to nie do skontrolowania, więc nie ma sensu takich rzeczy wprowadzać, tak jak mój przedmówca obśmiewczo pewne punkty podał, tak samo możemy obśmiewczo dzisiaj te uchwały antysmogowe z innych województw obśmiać, dokładnie w taki sam sposób. Kto mnie skontroluje czy ja wrzuciłem do pieca kubek czy worek węgla niskiej jakości czy wysokiej jakości?

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/469/18** i jest załącznikiem nr 27 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 14
Przeciw – 9
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

Następnie przewodnicząca ogłosiła 43 minut przerwy.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Artur Nycz zgłosił wniosek o zmianę porządku obrad polegającą na wprowadzeniu projektu uchwały w sprawie zmiany składu osobowego komisji rewizyjnej, ponieważ klub Zachodniopomorska Inicjatywa Samorządowa nie ma w komisji rewizyjnej swojego przedstawiciela.

Drogą głosowania projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad, jako punkt 4.27

Wynik głosowania:

Za – 16
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 8

Maria Ilnicka – Mądry: w konkluzji tego głosowania, w którym głosowałam za, że ewaluuje mądrość Sejmiku, która już nie ogranicza ilości członków komisji rewizyjnej, za co chylę przed państwem głową.

4.12 zmieniającej Uchwałę Nr XXXII/375/09 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 15 września 2009 r. w sprawie obszarów chronionego krajobrazu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 28.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/470/18** i jest załącznikiem nr 29 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 5

4.13 zmieniającej Uchwałę Nr VI/122/15 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 16 czerwca 2015r. w sprawie obszaru chronionego krajobrazu „Dominikowo-Niemieńsko”,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 30.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/471/18** i jest załącznikiem nr 31 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

4.14 w sprawie zaopiniowania propozycji Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego dotyczącej ustanowienia roku 2018 – Rokiem Rzeki Odry 2018,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 32.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej.

II wersja uzasadnienia jest załącznikiem nr 33.

Kazimierz Drzazga: mam jedno krótkie pytanie, zaproponowałem , ja i ten zespół, który zajmuje się odrzańską drogą wodną w Zarządzie Morskich Portów dosłownie kosmetyczne, drobne poprawki. Czy zarząd pochylił się nad tym ?

Olgierd Geblewicz: szanowni państwo, ja dostałem informacje, żeby uwzględnić perspektywę IV oraz V kl żeglowności. Ja poprosiłem pana dyrektora, żeby to jasno i wyraźnie napisać, gdzie jesteśmy, co możemy zrobić dzisiaj i jaką mamy perspektywę. W związku z tym my przygotowaliśmy te poprawki, tylko one są napisane nieco inaczej niż to co sugerował pan przewodniczący Kazimierz Drzazga, ponieważ pan przewodniczący w ogóle nie odnosi się do III kl. żeglowności, a ja oświadczam, to co możemy zrobić fizycznie przywracając żeglugę w ciągu najbliższych kilku lat, bo mamy na to finansowanie, mamy na to umowy międzynarodowe i mamy na to projekty oraz już część przetargów rozstrzygnięta, to jest III kl. Ja nie odzegnuję się absolutnie od tego, żebyśmy popierali IV i V kl., a wręcz podpisuję się obiema rękoma, tylko że tutaj nie mamy nawet studium wykonalności i studium technicznośrodowiskowego, które powie w ogóle jak ro zrobić. Wiemy doskonale o tym, że problem w

Odrze jest następujący, że jest tam stosunkowo mało wody w poszczególnych okresach i to jest problem jej magazynowania w okresach, kiedy jest jej dużo, a następnie uwalniania jej gdy jej brakuje, żeby mieć w miarę równy stan wody wysokiej w Odrze, tzw. wysokiej wody żeglownej. On dzisiaj nie jest sprecyzowany, więc ja poprosiłem o to, i taką poprawkę, bo to jest tak naprawdę poprawka uzasadnienia, to nie jest poprawka tekstu uchwały, ażebyśmy zaproponowali, że województwo zachodniopomorskie stoi na stanowisku, iż niezbędne jest kontynuowanie realizacji planów inwestycyjnych oraz prac modernizacyjnych na odrzańskiej drodze wodnej wynikającej z zawartych porozumień oraz umów międzynarodowych, które mają zapewnić w przewidywalnym terminie III kl. żeglowności. Jak mówią eksperci to jest do roku 2021 realne. Jednocześnie uważa się za niezbędne podjęcie przez administrację rządową prac zmierzających do określenia studium techniczno - ekonomiczno-środowiskowego, które będzie stanowiło podstawę dalszej modernizacji odrzańskiej drogi wodnej do parametrów IV i V kl. Wydaje mi się, że to jest dosyć jasno sformułowane, czego my oczekujemy, że w perspektywie kilku lat chcemy, żeby Odra była żeglowna w tym parametrze III kl. jaki był kiedyś, czyli tak naprawdę żebyśmy ją zmodernizowali, bo mamy na to jak powiedziałem wszelkie siły, zasoby i pieniądze, oraz zgody międzynarodowe, a jednocześnie żebyśmy wsparli jasno i wyraźnie dalszą modernizację do parametrów IV i V kl. każdy fachowiec wie doskonale, że to wymaga określenia techniczno-środowisko-ekonomicznego, tak naprawdę trzeba wiedzieć co zrobić, żeby alimentacja wody zatrzymała, bo to nie jest takie proste jak w torze wodnym, bo jak się pogłębi to ta woda spadnie niżej, tu jest kwestia tego, żeby określony poziom tej wody utrzymać, i to uważam, że jest jak najbardziej do przyjęcia. Proponowałbym tego typu zapis.

Dariusz Wieczorek: zwracam tylko uwagę, że rozmawiamy o uzasadnieniu, w związku z czym nie ma co się za bardzo spierać o te zmiany. Myślę natomiast, że sama inicjatywa jest bardzo dobra, i tu muszę pochwalić zarząd, że na tą inicjatywę dolnośląską tak zareagował. Za tą uchwałą, w mojej ocenie, powinny pójść konkretne działania, tzn. po pierwsze, ta uchwała będzie miała sens jeżeli wszystkie samorządy wzdłuż Odry podejmą podobną uchwałę. Rzecz druga, prosiłbym żeby np. Szczecin, to jest do uzgodnienia, stał się gospodarzem takiego dużego spotkania poświęconego rzece Odrze z udziałem przedstawicieli ministerstwa, z udziałem administracji państwowej, z udziałem sejmików, które wzdłuż tej Odry funkcjonują, po to, żebyśmy wreszcie przestali sobie dogryzać o III kl., IV kl., most zawieszony czy nie zawieszony, żeby wreszcie ktoś nam mógł z obecnie rządzących, czyli z ministerstwa, powiedzieć na jaki etapie te plany dotyczące IV kl. czy V kl. żeglowności są i jak wygląda realizacja tego wielkiego programu planowanego na 2025 rok, jak to wygląda. Za tą uchwałą ja bym prosił, żeby zarząd już zastanowił się kiedy i gdzie takie spotkanie poświęcone Odrze przygotować, bo to trzeba już dzisiaj przygotowywać, żeby ono za 3-4 miesiące, czy zaraz po okresie urlopowym mogło się odbyć.

Kazimierz Drzazga: intensywne prace nad tym programem już trwają, i na odcinku szczecińskim z V kl. wielkich problemów nie powinno być, natomiast jeżeli projekt na wyglądać poważnie, to znaczy Odra ma stać się rzeka spinającą północ i południe Europy i wpinającą się w Dunaj, musimy zapewnić IV kl. I tutaj pan marszałek ma rację, to nie jest program prosty, to jest tak, utrzymanie głębokości, szerokości koryta rzeki, zapewnienie prześwitów pod wszelkimi przeszkodami. Z tym, że najistotniejsze jest ten najniższy. I tutaj, jeżeli już chcemy, żeby się znalazła ta trzecia, to bym proponował z uwzględnieniem III, IV i V kl. żeglowności, bo taka klasa będzie i tak będzie wykonana. Jeszcze raz powtarzam, już jest powołana specjalna komórka, Zarząd Morskich Portów przeznaczył znaczne środki, celem wykonania i projektu, całej analizy, modelowania. To jest olbrzymia praca, nie da się wszystkiego wykonać jednocześnie, to trzeba wykonywać krok po kroku, to wymaga czasu, kolejnych uzgodnień oraz olbrzymich środków, ale jest to jednocześnie olbrzymia szansa dla całego regionu, całej ściany zachodniej Polski.

Zygmunt Dziewguć: otrzymaliśmy II wersję uzasadnienia, tam są te zapisy uwzględnione.

Olgiard Geblewicz: dodam, jeżeli chodzi o to spotkanie, poinformuję, że na maj mamy zaplanowane tego typu spotkanie, w chwili obecnej ono się tworzy bo chcieliśmy wraz z tym stanowiskiem również zaprosić do nas wszystkie zainteresowane strony, żebyśmy jasno i wyraźnie porozmawiali o tym, jakie są kolejne kroki, bo w mojej ocenie to jest dzisiaj sytuacja taka, nasze stanowisko jest takie, że robimy to co możemy teraz zrobić, bo są na to pieniądze, są przetargi, i w przeciągu kilku lat mamy III kl., a jednocześnie pracujemy na przynajmniej dwóch poziomach, żebyśmy mogli osiągać wyższe klasy, a ten jeden poziom to jest właśnie kwestia tego studium, a druga to jest poziom międzynarodowy. Wydaje się, że takie podejście jest jak najbardziej korzystne dla nas z punktu widzenia regionu, bo nie

będziemy odkładali dyskusji, tylko będziemy jedną rzecz robili i jednocześnie przygotowywali kolejne kroki.

Agnieszka Przybylska: późną jesienią byłam jako jedyna osoba z naszego sejmiku, o ile mi wiadomo nie było też nikogo z zarządu, byłam na konferencji we Wrocławiu z udziałem ministra Marka Gróbarczyka właśnie poświęconej odrzańskiej drodze wodnej. przypominam, że Odra jest podzielona na parę odcinków, w tym jest Odra swobodnie płynąca, graniczna i w zależności od tego który odcinek jest omawiany, w tym miejscu konferencja odbywa się. Tam we Wrocławiu było przypomniane bardzo jasno, że ta konwencja AGN, która zobowiązuje nas do dostosowania parametrów, tych większych trasach żeglugowych do IV stopnia, nie III, że ona już została podpisana w zeszłym roku, w styczniu, nasz prezydent podpisał, ona jest obowiązująca. My musimy, nie dążyć do III tylko do IV, bo to jest warunek, żeby można było pozyskiwać środki unijne, po to, żeby należeć do TNT. W czasie tamtej konferencji wskazano osoby, które są odpowiedzialne na naszym terenie za przygotowanie odrzańskiej drogi wodnej i jeśli dobrze mam zanotowane, to się tworzy w tej chwili u nas model numeryczny przepływów hydrodynamicznych, jak ta woda, w którym okresie roku przepływa i w związku z tym jak należy miejsca spiętrzenia optymalnie dobrać. I my też będziemy poproszeni jako samorządy żeby odnosić się do tych lokalizacji, nam mówiono, że ok. marca miała być tutaj, u nas, konferencja, tak jak była we Wrocławiu. Dlatego ważne by było, żeby nie poprzestawać na tej II kl. tylko IV i V kl. żeglowności, zgodnie z tym co prezydent podpisał.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/472/18** i jest załącznikiem nr 34 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

4.15 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowiecki

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 35.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/473/18** i jest załącznikiem nr 36 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 6
Głosy nieoddane – 5

4.16 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 37.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/474/18** i jest załącznikiem nr 38 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 11
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 5
Głosy nieoddane – 6

4.17 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 39.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/475/18** i jest załącznikiem nr 40 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 12
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 5
Głosy nieoddane – 5

4.18 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 41.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/476/18** i jest załącznikiem nr 42 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 14
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 6
Głosy nieoddane – 2

4.19 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 43.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/477/18** i jest załącznikiem nr 44 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 12
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 6
Głosy nieoddane – 5

4.20 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 45.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/478/18** i jest załącznikiem nr 46 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 15
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 5
Głosy nieoddane – 3

4.21 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 47.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/479/18** i jest załącznikiem nr 48 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 13
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 6
Głosy nieoddane – 4

4.22 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 49.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/480/18** i jest załącznikiem nr 50 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 13
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 6
Głosy nieoddane – 4

4.23 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 51.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/481/18** i jest załącznikiem nr 52 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 13
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 6
Głosy nieoddane – 4

4.24 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 53.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/482/18** i jest załącznikiem nr 54 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 6
Głosy nieoddane – 6

4.25 w sprawie określenia ogólnej powierzchni uprawy maku i konopi włóknistych oraz rejonizacji tych upraw na terenie województwa zachodniopomorskiego w roku 2018.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 55.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/483/18** i jest załącznikiem nr 56 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 5

4.26 w sprawie zmiany składu osobowego komisji doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 57

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/484/18** i jest załącznikiem nr 58 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

4.27 w sprawie zmiany składu osobowego komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 59.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXX/485/18** i jest załącznikiem nr 60 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 5

5. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informacja jest załącznikiem nr 61

- **sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach , dla których organem prowadzącym jest Województwo zachodniopomorskie za 2017 r.**

Informacja jest załącznikiem nr 62

Maria Ilnicka-Mądry w nawiązaniu do sprawozdania zarządu z działalności między sesjami i ostatniej decyzji zarządu dot. zakupu usług zdrowotnych w zakresie medycyny pracy, a także uchwały zarządu nr 67/18 z 12 stycznia 2018r. w sprawie zawarcia umowy na wykonanie usługi polegającej na opracowaniu programu polityki zdrowotnej pt. „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców województwa zachodniopomorskiego” przedstawiła 2 interpelacje, które stanowią załączniki nr 63 do niniejszego protokołu.

Olgierd Geblewicz: wolałbym żebyśmy się do tego odnieśli na piśmie, nie jestem członkiem Komisji Zdrowia. Oddzielmy dwie rzeczy, pierwsza to Komisja Zdrowia zobowiązała nas do opracowania

działań nad programem in vitro, a druga to wrzutka głosowanie na Komisji Budżetu, która to SLD chciało błysnąć i wtedy powiedziałem, że skoro nie mamy programu to, co mamy wprowadzać. W związku z tym, że mieliśmy takie zobowiązanie z Komisji Zdrowia podjęliśmy się opracowania pewnych analiz pod względem formalno-prawnym, celem przedłożenia ich Komisji, żeby ta zdecydowała skoro to był jej wniosek czy kierować go dalej na sesję, a później zapewniać finansowanie czy też nie.

Dariusz Wieczorek : Niech Pan sobie daruje te uwagi czy SLD chciało zabłysnąć czy też nie, bo ja wam nie mówię że zarząd nie błyszczy w ogóle, bo nic w tym zakresie żeście nie robili. Problem jest o tyle poważny, że zarząd nie ma wiedzy, jakie były, jakie były decyzje Komisji w tej sprawie. Komisja zaproponowała, żeby pojawiły się środki w budżecie, Komisja Budżetu tego wniosku nie zaakceptowała, stąd był projekt uchwały, który przygotowaliśmy z propozycją wpisania pozycji budżetowej i rozumiem pytanie pani Ilnickiej, ono jest bardzo zasadne, na jakiej podstawie żeście to wmontowali do budżetu, czy chcecie zabłysnąć tym w tej chwili tym że jest to robione w tym budżecie, bo na to wygląda, to nie jest ten kierunek, nie macie żadnej podstawy formalnej żeby coś takiego realizować, bo decyzji w tej sprawie ani komisja ani sejmik nie podjął. Zastanawiam się, na jakiej podstawie wydatkujecie środki finansowe, jeżeli chodzi o przygotowanie tego programu.

Olgierd Geblewicz : sugerowałbym odsłuchać swojej wypowiedzi, najpierw strasznie skrytykował mnie pan za sformułowanie zabłyszczyć, a następnie w kierunku zarządu z 7 razy pan tego sformułowania użył tak, więc chyba czasami warto słuchać tego co się mówi, jeżeli chodzi o odpowiedź udzielimy jej na piśmie aby być najbliższym prawdy.

Paweł Mucha: co do sprawozdania z działalności jest mowa w pierwszym punkcie o wyrażeniu zgody na udział przedstawicieli województwa w spotkaniu negocjacyjnym dotyczącym RPOWZ oraz pokrycia kosztów z nim związanych, prosiłbym o informację czego dotyczyło to spotkanie, ale też zwracam się do pana marszałka z apelem o rozważenie zwołania komisji, nie wiem czy pan marszałek widzi możliwość w sobotę, gdyż nie wiem czy pan marszałek zwykł też w sobotę się angażować i może takiej dyskusji dotyczącej kwestii aktualnego wykonania RPOWZ na lata 2014-2020, potrzeb województwa jeżeli chodzi o realizację RPO, dyskusji merytorycznej w którym punkcie jesteśmy i jakie działania powinniśmy podejmować. Chciałbym prosić również o informację o zatwierdzeniu programu społecznik na ten rok, proszę o szczegółową informację dotyczącą tego programu, kwestii jego założeń i aktywności zarządu w tej sprawie według planu na rok 2018.

Dariusz Wieczorek : zwracam uwagę, ustalenia na prezydium były takie, że w tym punkcie miały pojawić się informacje o stanie zabezpieczenia Zamku i usuwaniu skutków katastrofy budowlanej, więc oczekuję od zarządu, krótkiej informacji na ten temat.

Paweł Mucha - ja w takim samym duchu, jak będzie informacja to będziemy się mogli do nie odnieść.

Olgierd Geblewicz: chciałbym się ustosunkować do wcześniejszego postulatu kolegi Pawła Muchy tak zwykliśmy pracować w soboty, jest tylko kwestia dogrania terminu. Jeśli chodzi o kwestie dotycząca zamku chciałbym powiedzieć rzecz kluczową, w tej chwili gestorem wszystkich działań na zamku jest Państwowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, do tego żeby cokolwiek tam zrobić wymagana jest jego zgoda. Jak państwo wiecie na miejscu od kilku miesięcy działa firma, która jest wybrana do usunięcia skutków katastrofy, co pozwoli nam dopiero przybliżyć nas do określenia jej skutków, ale pozwoli też opracować technikę naprawy, bo o ile prace na powierzchni ziemi jest stosunkowo prosta trzeba odtworzyć filary, powiązać je ze stropami, to np. nikt nie jest w stanie stwierdzić jaki rodzaj fundamentowania pod tymi filarami trzeba zrobić, bo tego nie będzie wiadomo do czasu odgruzowania, ale też cała naprawa musi uzyskać akceptację Państwowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Firma jest na etapie usuwania, a więc cięcia na plastry filarów i zakładamy że w ciągu kilku kolejnych tygodni uda się to zrobić, chociaż mnie podamy konkretnej daty. Pierwotny termin jaki zakładaliśmy to miał być koniec lutego, dziś wiemy że będzie to znacznie później, trzeba pamiętać że wykonawca jest w pierwszej kolejności odpowiedzialny za zabezpieczenie życia i zdrowia ludzi tam pracujących, a w drugiej za tempo prac. Jeżeli jakiegokolwiek źródło ryzyk by się pojawiało to wykonawca nie ma prawa dalejk prowadzić prac, więc aspekt bezpieczeństwa jest dzisiaj kluczowy, przez co prace trwają dłużej niż byśmy zakładali i to też powoduje iż nie jesteśmy w stanie ich końcowo wyszacować. Dzisiaj jesteśmy trochę spokojniejsi, najtrudniejsze było usunięcie tych filarów znajdujących się u góry. Istniało niebezpieczeństwo, że jeżeli filar się uwolni to uszkodzi całą ścianę, to inżynierowie musieli wykluczyć, dlatego ta konstrukcja jest wzmocniana w taki właśnie sposób. Wcałe

nie oznacza to że w chwili obecnej będzie łatwiej, na każdym etapie źródło ryzyka trzeba analizować. Poprosiłbym bym przedstawicieli Zamku o podanie precyzyjnych informacji w tym zakresie, również o prowadzonych analizach dotyczących przepływów wód gruntowych i planowanych dalszych ekspertyzach oraz o stanie tarasów, które będą wymagały pilnej interwencji. Najprawdopodobniej będziemy musieli w tym zakresie zwrócić się do Sejmiku.

Kazimierz Drzazga – proponuję, aby taka informacja została przygotowana dla radnych na piśmie

Dariusz Wieczorek – Uzgodniliśmy to na prezydium i dlatego Panie Przewodniczący Kazimierzu, szanujemy się nawzajem. Nie ma takiej możliwości, żebym uczestniczył w każdej komisji, sprawą zajmuje się komisja rewizyjna, komisja oświaty, zarząd się przygotował jest pani dyrektor, sytuacja jest dynamiczna i codziennie pojawiają się nowe informacje, więc nie rezygnowałbym z możliwości wysłuchania informacji o stanie zabezpieczenia zamku.

Paweł Mucha - nie oczekuje odpowiedzi od razu, ale raczej materiału pisemnego, w którym wskazane są etapy postępowania administracyjnego, który podsumowywałby wydane w tym zakresie decyzje, Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, czy innych właściwych organów, ze wskazaniem treści i czy toczą się postępowania prowadzone przez inne organy w szczególności, na jakim etapie jest postępowanie karne i jakim zakresie. Proszę również o wskazanie jak zarząd województwa odnosi się do nowych informacji, chociażby informacji związanej ze zbiornikiem przeciwpożarowym. Kiedy można się spodziewać prac.

Dariusz Wieczorek – poprosiłem o przedstawienie na piśmie informacji dotyczących kwestii technicznych, interesuje mnie działanie zarządu przed i po katastrofie, proszę o odpowiedź w jakim trybie została wybrana firma, która zabezpiecza miejsce po katastrofie, czy jest to firma, która wykonywała pracę budowlaną, kolejna rzecz to kto formalnie dzisiaj zarządza majątkiem Zamku Książąt Pomorskich, czy prawdą jest że od momentu katastrofy pojawiły się kolejne zarysowania w jakiegokolwiek części Zamku Książąt Pomorskich.

Anna Mieczkowska – jeżeli chodzi o zarządzanie zamkiem jako budynkiem leży to w gestii Zamku jako instytucji, firma prowadząca prace zabezpieczające została wyłoniona zgodnie z prawem, w czasie katastrofy budowlanej z wolnej ręki, jeżeli chodzi o szczegóły informacji udzieli przedstawiciel zamku

Dariusz Wieczorek – jak to się stało, że w trybie z wolnej ręki nie zlecieliście ZUT-owi ekspertyzy całej skarby, posadowienia zamku, to jest kluczowa sprawa w sytuacji katastrofy. Trzeba było to zrobić w maju ubiegłego roku żeby była jasność poprosiłem o całą dokumentację w tej sprawie, uważam że zaniechaliście zlecenia najważniejszej sprawy

Anna Mieczkowska – w momencie katastrofy budowlanej byliśmy zobowiązani zabezpieczyć miejsce katastrofy i to zamek uczynił, natomiast samo zlecenie ekspertyzy zostało wykonane przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i to było bodajże w maju 2017 to PINB zlecił na koszt zamku, niemożliwe jest wejście ekspertów jeżeli nie są usunięte skutki katastrofy, musimy cierpliwie czekać, postępowanie jest prowadzone zgodnie z prawem.

6. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Pisemnie interpelacje złożyli:

Dariusz Wieczorek złożył interpelacje nr 226 (zał. 64)

Jerzy Kotłęga złożył interpelacje nr 227, 228, 229, 230, 231 (zał. 65)

Robert Grzywacz złożył interpelacje nr 232, 233 (zał. 66)

Ewa Dudar złożyła interpelacje nr 234, 235 (zał. 67)

Adam Wyszomirski złożył interpelacje nr 236 (zał. 68)

Agnieszka Przybylska złożyła interpelacje nr 237, 238, 239 (zał. 69)

Henryk Carewicz – mam zapytanie w sp. Uzdrowiska Kołobrzeg, konkretnie zakładu Przyrodoleczniczego nr 1 i Mewy 5. Dzisiaj Rada Miasta podejmuje uchwałę w sp. zmiany w Planie Zagospodarowania Przestrzennego pod tym terenem. Wcześniej mówiono o rozbudowie zakładu i

Mewy 5 w związku z tym chciałem zapytać kiedy będzie realizowana inwestycja, czy to będzie realizacja ze środków własnych czy zewnętrznych. Czy jest możliwość zapoznania się z projektem

Paweł Mucha – jedna rzecz dotyczy DW nr 124. Mam wystąpienie pani burmistrz Kotowicz z Cedyni do ZZDW w Koszalinie i jest to kwestia wykonania przejścia dla pieszych w okolicy budynku nr 22 przy ul. Mieszka I w Cedyni, w ciągu DW nr 124. Prosiłbym pisemnie czy sprawa została podjęta i czy ZZDW się przychyliła do tego wniosku. Druga rzecz DW nr 120 i przebudowa drogi w miejscowości Wełtyń. Do kiedy prace zostaną zakończone, bo wg mojej wiedzy nie przebiegają one zgodnie z harmonogramem, który kiedyś był mi przedkładany. Poproszę o informację na jakim jesteśmy etapie w Wełtyniu i kiedy można się spodziewać zakończenia prac w całości.

7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

8. Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

9. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący obrad Zygmunt Dziewguć zamknął obrady XXX sesji sejmiku.

Protokołowali:
- Ł. Owczarek
- K. Zieliński
- M. Nawrocka